

21-28 grudnia 2017

tv

dodatek

DZIŚ
W NUMERZE
PREZENT
- DODATEK
TELEWIZYJNY
NA ŚWIĘTA!

Wielkie
Kolegowanie
z Polsatem

Alces i trawa - Cystynowa - rodzinie życia i miłości



Uczeń schował się nauczycielce w nadstawce szafy

s. 5

Rzucili petardę pod nogi kobiety. Pogarsza się jej słuch

s. 4

Już od czwartku
21 grudnia
- „Gazeta Jarocińska”
z **KALENDARZEM**
„Dziewczyny Lata”

OGŁOSZENIA

PERUN

Nowy skład
węglai drewna

Transport
do 20 km
gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

► **KOTLIN**

Nie chcą
pięciogwiazdkowego
hotelu

► s. 10

Kawiarenka
po mszy

► s. 13m

Nr 51 (1419) 19 grudnia 2017

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



POLICJA ZATRZYMAŁA KSIĘDZA

Czytaj ► s. 3

► **JAROCIN**

Szykują się
na burmistrza

► s. 6-7

► **JARACZEWO**

Bakterii E.coli
nie ma, a wykonawcy
grozi kara

► s. 8

► **NOWE MIASTO**

Strażacy cieszą się
ze starego
samochodu

► s. 13

► **ŻERKÓW**

Zbuntowany radny
przeszedł do opozycji

► s. 9

Trudno jest być kobietą

Rozmowa z Kacprem
Kuszewskim, gwiazdą serialu
„M jak Miłość” i programu
„Twoja Twarz Brzmi Znajomo”

► s. 10m-11m

CHCESZ POCZYTAĆ O INNYCH
GWIAZDACH? JUŻ W NASTĘPNY
CZWARTEK „GAZETA” NA ŚWIĘTA
W SKLEPACH



Jarociński PiS wyrzuca członków przed wyborami

► s. 15

9 771230 851700

UWAGA! CZYTELNIKU!

Do **20 grudnia** na pocztę lub u listonosza zamów prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” roczną lub półroczną, w których za gazetę zapłacisz tylko **2,50 zł** za sztukę oraz kwartalną lub miesięczną na styczeń w cenie 3,10 zł za sztukę

„Gazetę Jarocińską” w prenumeracie otrzymasz:

- Z DODATKIEM TELEWIZYJNYM
- CO TYDZIEŃ DOSTARCZANĄ DO DOMU



- TYLKO PRZEZ 3 MIESIĄCE (DO MARCA) Z BEZPŁATNYM BONUSEM: MIESIĘCZNIKIEM „WIEŚCI ROLNICZE”

INFORMACJA W związku z nieporozumieniami dotyczącymi cen prenumerat „Gazety Jarocińskiej” za pół roku i rok informujemy, iż osoby, które zapłaciły więcej niż 2,50 zł za sztukę mogą uzyskać zwrot nadpłaconej sumy na pocztę.

Świąteczny karp, ale żywy czy martwy?

SONDA

SONDA
Z PORTALUjarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Dla niektórych święta bez karpia, to nie święta. Ekolodzy biją na alarm i urządzają happeningi, nawołując do humanitarnego traktowania ryb i zachęcając do kupna porcjowanej ryby. Ale jak wiemy tradycja rządzi się swoimi prawami, więc i karp musi być żywy. Zatem - czy i jakiego karpia kupują jarocinianie?



DARIUSZ MATŁOKA

Zajmuję się potowem karpia, więc oczywiście na świątecznym stole w moim domu nie może zabraknąć tej ryby. Przez to też jestem przeciwnikiem sprzedaży karpia w super i hipermarketach, gdzie w większości, jeśli nie wszędzie, są one przetrzymywane w ciasnych pojemnikach. Dla mnie to skandal i żenada, takie rzeczy nie powinny mieć w ogóle miejsca.



MARIA KĘPSKA

Oczywiście, że żywy karp. Natomiast na pewno nie chcielibyśmy, żeby te ryby były męczone, czy przechowywane w szkodliwych dla nich warunkach. Staramy się kupować karpia od sprawdzonych osób, skąd wiemy, że tam nie dzieje im się żadna krzywda.



KAROLINA

Nie lubię karpia, więc właściwie nigdy nie zastanawiałam się nad tym, jakiego kupić. Ale raczej jestem zwolenniczką humanitarnego traktowania ryb w kwestii sprzedaży i sposobu przechowywania.



JANINA SOBCZYK

Nie mam zdania na ten temat. Karp na świątecznym stole to kwestia tego co kto lubi.

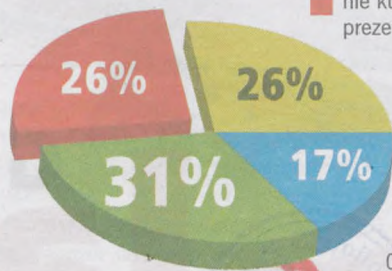


DANKA

Karp zdecydowanie żywy, bo wiem, że jest świeży. To już tradycja rodzinna, że co roku jeszcze kilka dni pływa w wannie.

Ile wydajesz na bożonarodzeniowe prezenty?

- do 100 zł
- od 100 do 350 zł
- więcej niż 350 zł
- nie kupuję prezentów



Oddano 150 głosów



POWIEDZIANE



Radny gminy Jaraczewo **SŁAWOMIR GRUCHAŁA** o propozycji zakończenia dyskusji na sesji.

„Radny ma zawsze możliwość wypowiedzenia się na sesji. Nikt nam nie będzie zamykał gęby, że tak powiem”.

NIE PRZEGAP PREZENTÓW OD „GAZETY”! DODATEK „TELE” NA SYLWESTRA ORAZ KALENDARZE!



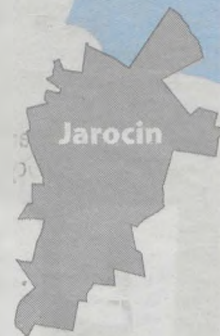
Numer 52/2017

„Gazety Jarocińskiej” - w sprzedaży już **od czwartku 21 grudnia** z DODATKIEM TELEWIZYJNYM na sylwestra oraz dwustronnym KALENDARZEM ściennym na 2018 rok

Numer 1/2018 „Gazety Jarocińskiej” w sprzedaży **od wtorku 2 stycznia** z KALENDARZEM „piramidką”

NAJGORSZY WYNIK DO CZASU PUBLIKACJI INFORMACJI:

piątek 15 grudnia, godz. 11.40 ul. Gołębia



POWIETRZE W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

87 CAQI*

(zła jakość powietrza)

podane za:

<https://map.airly.eu/pl>

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia.

UWAGA! W związku ze zmianą terminów wydań Gazety, biuro ogłoszeń przy ul. Kilińskiego będzie czynne wyjątkowo w dniach: **18 grudnia** (poniedziałek - ogłoszenia na numer 52), **29 grudnia** (piątek - ogłoszenia na numer 1/2018)

WIEŚCI KRYMINALNE

Aresztowany za dziecięcą pornografię

26-latek z gminy Kotlin spędzi święta za kratkami. Organa ścigania zarzucają mu posiadanie treści pornograficznych z udziałem dzieci.

Zatrzymanie mężczyzny to efekt ustaleń śledczych z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Podejrzewanego o posiadanie i rozpowszechnianie pornografii ujęli na terenie gminy Kotlin funkcjonariusze wydziału kryminalnego jarocińskiej policji. - 26-latek nie krył zaskoczenia widokiem policjantów, nie spodziewał się, że może zostać namierzony i zatrzymany. W mieszkaniu 26-letniego



Fot. www.jarocinska.pl

mężczyzny, podczas przeszukania, kryminalni zabezpieczyli komputer, telefon komórkowy i elektroniczne nośniki danych. Na urządzeniach należących do zatrzymanego znajdowały się materiały o tematyce pedofilskiej - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymań. Śledczy na podstawie zebranego materiału przedstawili mu zarzuty: posiadania materiałów o treści pornograficznej z udziałem małoletnich oraz ich udostępniania. Sąd Rejonowy w Jarocinie postanowił, że 26-latek 3 najbliższe miesiące spędzi w areszcie. O tymczasowe aresztowanie pedofila wnioskowali policja i prokuratura.

Mężczyźnie grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

(era)

Kolizje z mandatami

13 grudnia na krajowej „11” w Wyszkach kierujący fiatem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym toyotą. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

11 grudnia na ul. Szubianki w Jarocinie obywatel Ukrainy cofając mercedesem z naczepą zderzył się z mercedesem kierowanym przez mieszkańca powiatu kaliskiego. Sprawcę ukarano mandatem.

Tego samego dnia na ul. Jarocińskiej w Mieszkowie mieszkanka powiatu poznańskiego jadąca volvo w czasie zmiany pasa ruchu doprowadziła do zderzenia z manem. Nieuważna kierująca została ukarana mandatem.

(era)

▶ JAK MOŻE SIĘ ZAKOŃCZYĆ NIEODPOWIEDZIALNA ZABAWA MATERIAŁAMI PIROTECHNICZNYMI?

Rzucili petardę pod nogi kobiety. Pogarsza się jej słuch

▶ - *Petarda wpadła pod drzwi. Poczułam straszny ból uszu i głowy* - opowiada kobieta, której grupa nieletnich rzuciła petardę pod nogi na terenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. W pogoń za chuliganami rzucił się dyrektor szkoły i jeden ze strażaków, którzy przebywali w tym czasie na sali gimnastycznej. Poszkodowana leczy się już ponad miesiąc.

- *Sprzątałam górę schodów. Słyszałam jeden trzask na parkingu. Kiedy skończyłam, wyszłam zobaczyć, co się tam dzieje. Widziałam, że idzie grupa młodych ludzi. Odwróciłam się w stronę sali gimnastycznej i wtedy był huk. Petarda wpadła pod drzwi. Poczułam straszny ból uszu i głowy* - opowiada pracownica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Przestraszona kobieta udała się do dyrektora szkoły, który przebywał w tym czasie na siłowni. - *Na sali gimnastycznej był jeszcze kolega ze straży pożarnej i razem rzuciliśmy się w pogoń, ale to on pierwszy doścignął tego uciekającego, którym okazał się uczeń mojej szkoły. Został zatrzymany za bramą szkoły. Na gorąco nie przyznał się do tego, że rzucił petardę. Trudno mi powiedzieć, czy to był jeden z widzów, czy osoba, która rzuciła faktycznie tę petardę* - mówi Witold Bierła, dyrektor ZSP nr 2.

Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która wyjaśnia zajście. Poszkodowana pojechała do szpitala. Kilka godzin spędziła na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Ze szpitala została wypisana z zaleceniem wizyty u lekarza rodzinnego, który skierował ją do laryngologa, a ten ponownie do szpitala, gdzie przebywała 5 dni. Choć do zdarzenia doszło 8 listopada, to kobieta nadal jest na zwolnieniu lekarskim. Jeszcze nie ustąpiły jej bóle głowy i lewego ucha. - *Biorę leki. Najgorsze jest, że słuch się pogarsza* -



Fot. Mieczysław - Fotolia.com

Jak bezpiecznie i kiedy używać fajerwerków?

Należy postępować zgodnie z instrukcją, która powinna być naniesiona na każdej petardzie i fajerwerku. Warto również pamiętać o tym, żeby je kupować ze sprawdzonego źródła. Te sprzedawane na ulicznych straganach i niewiadomego pochodzenia mogą być niebezpieczne w użyciu. - *Zniesiono zakaz odpalania fajerwerków tylko w sylwestra i Nowy Rok. Natomiast nadal obowiązują przepisy kto może się nimi posługiwać. Materiały pirotechniczne mogą odpalać osoby pełnoletnie i tylko osobom dorosłym mogą być sprzedawane* - mówi mł. asp. Agnieszka Zworska.

Policja przypomina:

- ▶ nie manipulujmy przy fajerwerkach
- ▶ oddalmy się co najmniej 10 m od odpalonego fajerwerku, wybuchająca nagle petarda nie tylko może spowodować oparzenia rąk i twarzy, ale także poważne uszkodzenia ciała np. utratę wzroku, palców lub całej ręki
- ▶ należy używać materiałów pirotechnicznych tylko na dworze
- ▶ ładunki mogą odpalać tylko osoby dorosłe, nie będące pod wpływem alkoholu
- ▶ po nieudanej próbie nigdy nie zapalaj ich po raz drugi i nie wrzucaj do ognia
- ▶ wypuszczanie fajerwerków z okien i balkonów stwarza duże prawdopodobieństwo, że mogą spaść do mieszkania sąsiadów oraz spowodować pożar i obrażenia wśród innych osób
- ▶ huk petard niepokoi zwierzęta - szczególnie psy, zadbaj o to, by czworonogi nie zakłócały spokoju innym i nie były narażone na odgłosy wybuchów
- ▶ zabaw z fajerwerkami należy unikać w pobliżu samochodów, stacji paliw i zbiorników z płynami lub gazami łatwopalnymi
- ▶ używaj fajerwerków tylko w takim miejscu, w którym nie spowodują zagrożenia dla innych oraz nie wywołają pożaru



Kto sprzedaje wyroby pirotechniczne, wyłączone spod koncesjonowania lub broń, na posiadanie której nie jest wymagane pozwolenie, osobom niepełnoletnim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Z ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym

▶ WITASZYCE



Straciła prawo jazdy, bo potrafiła pieszą na pasach

Zatrzymaniem prawa jazdy dla sprawczyni zakończyło się potrącenie pieszej na krajowej „11” w Witaszycach. Kraksa sparaliżowała ruch na drodze. Mieszkańcy wioski domagają się budowy ul. Zatorze, która jest bajpasem dla DK 11.

- *Kierująca skodą rapid, jadąc od strony Jarocina w kierunku Pleszewa, potrafiła kobietę, która znajdowała się na środku przejścia dla pieszych* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 74-letnia mieszkanka Witaszyc trafiła do szpitala. Na szczęście jej obrażenia okazały się niegroźne.

Policja zdarzenie zakwalifikowała jako kolizję. Jednak o karze dla 31-letniej sprawczyni kolizji - mieszkanki powiatu średzkiego - zdecyduje Sąd Rejonowy w Jarocinie. Policjanci zatrzymali kierującą prawem jazdy. Funkcjonariusze wyjaśniają również, czy 74-latkę uderzył również kierujący alfa romeo, jadący za skodą rapid.

Do zdarzenia doszło w środę w południe na skrzyżowaniu ul. Wolności i Słowackiego w Witaszycach. Kraksa sparaliżowała ruch na drodze krajowej. Od strony Jarocina korek sięgał do ronda na ul. Wojska Polskiego. Kierowcy, szukając alternatywnego przejazdu, chcieli miejsce zdarzenia ominąć jadąc drogą gruntową - ulicą

Zatorze. - *Gmina Jarocin i nasi urzędnicy mają Witaszyce w d... - mówi Krzysztof Śmigielski. Od 30 lat domagamy się, aby ta ulica została utwardzona. Nikt nic nie robi w tej sprawie. Jeśli dochodzi do jakiegokolwiek zdarzenia pomiędzy Witaszycami a Witaszyczkami używają tej drogi jako bajpas czyli łącznik pomiędzy obiema miejscowościami* - denerwował się mieszkaniec Witaszyc.

Sprawę zna doskonale Ireneusz Lamprecht, radny z Witaszyc. Zaznacza, że składał wielokrotnie wnioski do budżetu, aby w pierwszej kolejności uregulować sprawę własnościową, a potem wybudować nową nawierzchnię.

- *Gmina nie może wydatkować środków nie na swoim majątku. Droga częściowo należy do PKP i prywatnych właścicieli. Z informacji przekazanych przez urzędników wiem, że sprawy z PKP są już prawie uregulowane. Prawdopodobnie dwie osoby też są zainteresowane odsprzedaniem terenów. Zanim zostanie wybudowana droga, to najpierw trzeba wykonać odwodnienie i kanalizację sanitarną. We wnioskach do budżetu wskazuję, że jest to naturalny bajpas dla krajowej „11” w razie wypadku w Witaszycach czy Witaszyczkach* - mówi Ireneusz Lamprecht.

(era)

Uczeń schował się nauczycielce w nadstawce szafy



Chcieli zrobić nauczycielce kawał. Jeden z uczniów schował się w nadstawce szafy. Niewiele brakowało, żeby upadający mebel przygniótł nauczycielkę lub innych uczniów.

Do sieci trafił minutowy film dokumentujący zdarzenie (patrz zdjęcie) na jednej z październikowych lekcji w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. Młoda nauczycielka przyszła na zajęcia do jednej z klas II. Na lekcji jest hałas. Niektórzy uczniowie przeklinają. Kobieta sprawdza obecność. Wyczytuje nazwiska. - *W... jest tutaj* - mówi jeden z chłopaków. - *Pokaż go* - prosi pedagog. - *W szafie schowaliśmy* - pada odpowiedź. Nauczycielka pochodzi do szafy. Niepewnie próbuje odtworzyć nadstawkę. Sala reaguje śmiechem. Chłopak uderza w drzwiczki od wewnątrz szafki, po czym kobieta je otwiera. Uczeń wychodzi. Wtedy nadstawka spada. Próbuje ją złapać kilku uczniów.

Sprawą zajął się natychmiast dyrektor szkoły. - *Nie pochwalam takiego zachowania. Zapewne uczniowie myśle-*

li, że to będzie dobrym żartem i szansą na zaistnienie w mediach społecznościowych, a w żadnej mierze żartem nie było - ocenia Sławomir Wilak. Ustalił, że w zajęści uczestniczyło sześciu uczniów. - *Mieli na tyle odwagi, że przyznali się do błędu. Wszyscy dostali nagane pisemną, o której zostali poinformowani również ich rodzice. Nauczycielce zaoferowano wsparcie w ramach programu realizowanego przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Jarocinie* - mówi szef szkoły. Twierdzi, że wcześniej ci uczniowie nie sprawiali problemów wychowawczych. - *To był jeden tego typu incydent* - zaznacza. Jednocześnie ubolewa, że zajście negatywnie wpływa na wizerunek szkoły.

Sprawę badała policja pod kątem ewentualnego naruszenia dóbr osobistych. Śledczy nie podjęli czynności. - *Udostępnianie wizerunku jest ściągane z powództwa prywatnoscargowego. Nauczycielka swoich praw może dochodzić w sądzie* - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

JAROCIN

Bilet autobusowy kupisz... w Spichlerzu Polskiego Rocka?

Od października w Spichlerzu Polskiego Rocka można kupić bilet miesięczny Jarocińskich Linii Autobusowych. Nie wiadomo jednak jak długo.

Pytany o oryginalne miejsce sprzedaży prezes jarocińskich „emek” reaguje śmiechem i zaraz tłumaczy: - *Ledwo udało mi się znaleźć miejsce sprzedaży, to najemca zrezygnował z prowadzenia klubokawiarni w Spichlerzu* - ubolewa Przemysław Musielak.

Na sprzedaż biletów zdecydowała się spółka Jarocin Sport, która od kilku miesięcy prowadzi klubokawiarnię w Spichlerzu Polskiego Rocka. Okazało się jednak, że właśnie wycofała się z tej działalności i JLA znalazło się w punkcie wyjścia.

Przemysław Musielak nie ukrywa, że nie było łatwo poszukać dodatkowego miejsca sprzedaży biletów (można je nabyć jeszcze tylko w siedzibie JLA - przyp. red.) ze względu na niską opłacalność tej usługi. - *Pieniądze z tego są tak marnie, że nikt nie chce tego robić* - przyznaje. Powierzenie sprzedaży biletów nie jest tak prostą sprawą, ponieważ podmiot, który chciałby to robić, musi zostać wyposażony w specjalny elektroniczny system. - *Mamy dwa takie systemy. Jeden jest u nas, a drugi na razie jeszcze w Spichlerzu* - wyjaśnia prezes JLA.

Muzeum Regionalne w Jarocinie, które zarządza Spichlerzem, ogłosiło konkurs na prowadzenie klubokawiarni. Zgłosiły się trzy podmioty zainteresowane tą działalnością. Rekomendację otrzymała spółka Rock Browar Jarocin, która zamierza również uruchomić pierwszy browar w Jarocinie. - *Będę rozmawiał z nowym najemcą. Może się uda kontynuować tę sprzedaż. Wtedy też bardziej rozreklamowalibyśmy ten punkt. Do tej pory tego nie robiliśmy, bo nie wiadomo, czy nadal ta sprzedaż będzie się tam odbywała* - wyjaśnia Musielak.

Mieszkańcy Jarocina, którzy korzystają z komunikacji miejskiej bardzo sobie chwalą możliwość kupienia biletu miesięcznego w centrum miasta. - *Nie potrzebuję jechać na Zaciszną (siedziba JLA - przyp. red.) tylko mogę to załatwić tu na miejscu* - mówi młoda kobieta dojeżdżająca do pracy „emką”. - *Jeśli jest z tym jakiś problem, to sprawę rozwiązywałoby nawet, gdyby ta sprzedaż w centrum odbywała się w wyznaczonych terminach tylko kilka razy w miesiącu* - stwierdza mieszkanka Jarocina.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Mają pozwolenie, ale budowa ubojni jeszcze nie ruszyła

Warszawska spółka Polżywność kupiła od gminy Jarocin prawie osiem hektarów gruntu w specjalnej strefie ekonomicznej w Golinie. Chce tam postawić ubojnię drobiu przerabiającą nawet kilkanaście tysięcy kurczaków na godzinę.

Zapowiedzi powstania kolejnego tego typu zakładu (w Golinie funkcjonuje już Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki - przyp. red.) spotkały się ze sprzeciwem ze strony mieszkańców. Okazały się one jednak bezskuteczne i - zgodnie z przepisami - starosta jarociński Teodor Grobelny na początku li-

stopada wydał firmie Polżywność pozwolenie na budowę. Mamy jednak końcówkę grudnia, a budowa jeszcze nie ruszyła.

Z naszych informacji wynika, że w ostatnim dniu terminu do Starostwa Powiatowego w Jarocinie do pozwolenia na budowę wniesione zostało odwołanie jednego z mieszkańców Golicy, które starostwo przekazało do wojewody wielkopolskiego. - *I to on podejmie ostateczną decyzję w tej sprawie* - informuje rzecznik starostwa Jacek Szczepaniak. Póki co jednak autor odwołania został wezwany przez urzędników wojewody

do udowodnienia, że jest stroną w postępowaniu.

Pełnomocnik do spraw inwestycji spółki Polżywność Karol Olkucki przyznaje, że w tej sytuacji trudno mu powiedzieć, kiedy ruszy budowa ubojni. Z jego informacji wynika, że firma jest na etapie kompletowania dokumentacji. - *Budowa oczywiście ruszy, bo nie po to kupiliśmy grunt, żeby on leżał* - stwierdza. I wraca do sprawy protestów mieszkańców Golicy. - *Tam jest zakład w środku wsi i ludzie mają niedobre doświadczenia. Ja ostatnio bywałem w Golinie często i sam byłem narażony na te różne*

zapachy. Ja to rozumiem, że ludzie się tego po prostu boją - dodaje Karol Olkucki. Przyznaje, że odwiedził wiele takich zakładów, jak Polżywność zamierza pobudować w Golinie. - *My chcieliśmy mieszkańców do takiego zakładu zawieźć, żeby im pokazać, że nie mają się czego obawiać, ale nie chcieli. Ja gwarantuję, że nie będzie żadnych uciążliwości z naszej strony. Mam nadzieję, że ostatecznie mieszkańcy będą zadowoleni. Jestem pewien, że ich przyjemnie zaskoczymy* - zaznacza pełnomocnik firmy Polżywność.

ANNA KONIECZNA

JARACZEWO

Nowy dach już jest. Kiedy gruntowny remont GOK-u?

Dobiega końca remont dachu na budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie. Poszycie ucierpiałoby w wyniku nawałnicy, która przeszła przez gminę w połowie sierpnia. Oprócz wymiany dachówek zlecono także naprawę leciwej konstrukcji.

Władze podpisały umowę na dotację z wojewodą wielkopolskim i na konto gminy wpłynęło 169.600 zł brutto, co stanowi 53 procent wartości inwestycji. Pozostałe 150 tys. zł pochodzi z budżetu gminy. Prace przeprowadza firma Marzyński.

Budynek GOK-u od dawna wymaga gruntownego remontu, ale w budżecie gminy ciągle

brakuje na ten cel pieniądze. Od lat mówi się o tym, że należałoby odnowić budynek nie tylko z zewnątrz, ale również w środku. Gminie trudno wygospodarować pieniądze na taki remont i próbuje uzyskać dofinansowanie. Na razie bezskutecznie.

Być może programy ogłoszone w 2018 roku będą łaskawsze dla budynku dawnej synagogi w Jaraczewie. - *Koncepcja pełnego remontu wraz z termomodernizacją w dalszym ciągu jest aktualna. Kilka lat temu byliśmy bliscy uzyskania dofinansowania, ale później nie uznali nam niektórych elementów. Po ich odejściu koszt remontu nie przekraczał miliona złotych, co*

nas dyskwalifikowało z dalszego ubiegania się o te pieniądze - mówi burmistrz Dariusz Strugała.

Włodarz nie zamierza się poddać i w dalszym ciągu będzie szukał dotacji, która pomogłaby sfinansować kosztowny remont. - *Jeśli będzie taka okazja, to spróbujemy pozyskać pieniądze z instytucji związanych z dziedzictwem narodowym i kulturą. Być może tam się uda, bo przecież budynek GOK-u jest zabytkiem kultury* - dodaje. - *Na pewno będziemy się starali wykorzystać każdą szansę. Czy się uda? W tej chwili trudno powiedzieć* - ocenia burmistrz Strugała.

(seb)



Remont dachu na budynku GOK-u jest na ukończeniu



STANISŁAW MARTUZALSKI
etatowy członek zarządu powiatu (PO)

(pełnił funkcję burmistrza Jarocina od lutego 2012 r. do listopada 2014 r., startował w wyborach na to stanowisko w 2014 roku) Nauczony doświadczeniem nigdy nie mówię „nigdy”. Jednak musiałoby się stać coś niesamowitego, żebym drugi raz podjął takie wyzwanie. Gdybym się zdecydował, musiałbym zrobić to kosztem mojej rodziny, znajomych i mojego zdrowia. Nikt chyba w Jarocinie nie ma większej świadomości, w jakim stanie przejmie gminę następca Pawlickiego. (...) Ja przez trzy lata pracowałem po dwadzieścia cztery godziny na dobę i też wiem, z jakiej sytuacji wyciągałem gminę (Martuzalski objął władzę po Pawlickim - przyp. red.).

(startował w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina w 2014 roku)

Nie będę startował na stanowisko burmistrza Jarocina. Raz spróbowałem i wyszło, jak wyszło. Myślę, że trzeba szukać lepszego kandydata. Jarociński PiS na pewno takiego wystawi. Na razie szukamy odpowiedniej osoby. Nie jest jakąś wielką tajemnicą, że takim naturalnym kandydatem na tę chwilę jest pani Lidia Czechak. Chociaż to też musi spotkać się z aprobatą z jej strony. Czasu za wiele nie ma. Myślę, że już na początku przyszłego roku będziemy mieli to ustawione.



JANUSZ KRAWIEC
dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie, szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości



LIDIA CZECHAK
radna Rady Miejskiej Jarocina (PiS)

(startowała w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina w 2010 roku)

Dziękuję mojemu komitetowi za rekomendację, ale do wyborów samorządowych jest jeszcze trochę czasu i nie zdecydowałam, czy będę kandydowała na stanowisko burmistrza Jarocina.

(startował w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina w 2014 roku)

Jeśli będzie kandydat naszego środowiska, to jak najbardziej go poprę, ale sam nie myślałem o tym, żeby startować w wyborach. Myślę, że naturalnym naszym kandydatem będzie pani Katarzyna Szymkowiak. Ostateczna decyzja jednak jeszcze nie zapadła.



JERZY WALCZAK
szef Jarocińskiego Ruchu Samorządowego



KATARZYNA SZYMKOWIAK
radna Rady Miejskiej Jarocina, sołtyśka Wilkowyi

(startowała w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina w 2014 roku)

Pytanie o start w wyborach jest przedwczesne. Moim zdaniem z decyzją musimy poczekać na ostateczny kształt ordynacji wyborczej. Bo na przykład, jeśli nie będzie JOW-ów (jednomandatowe okręgi wyborcze - przyp. red.) tylko listy, wtedy będziemy musieli porozmawiać z ludźmi i pójść szerszą grupą. Wtedy nasz kandydat może się zmienić, może być ktoś inny. Jednego jestem pewna - zmiana w Jarocinie jest potrzebna.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

Przyczajeni kandydaci na

Czy z Adamem Pawlickim staną w szranki Stanisław Martuzalski albo Katarzyna Szymkowiak? A może obecny burmistrz zetrze się z Lidą Czechak? Co robi PiS, który w swoich szeregach ma co najmniej kilku członków z dużym apetytem na coś więcej niż osiągnęli do tej pory? Wybory samorządowe już za rok. Tymczasem na jarocińskiej scenie politycznej nie ma nowych twarzy. Przynajmniej do tej pory nikt taki się nie ujawnił. Potencjalni kandydaci na najważniejsze stanowisko w gminie są dobrze znani i od lat funkcjonują w jarocińskim samorządzie.

Zainteresowani czekają „przyczajeni”

Jesienią przyszedł rok wybierania wójtów, burmistrzów i radnych. To wiemy na pewno. Kiedy dokładnie będziemy głosować i według jakich zasad - to na razie jest jedną wielką niewiadomą. Termin zgodnie z kalendarzem wyborczym przypada na niedzielę - 11 listopada, a że akurat wtedy obchodzą będziemy setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości, czas na głosowanie jest niezbyt fortunny. Niewykluczone więc, że zostanie przesunięty o tydzień w przód albo w tył - na 4 lub 18 listopada. Ciągłe też nie wiadomo, według jakich zasad będziemy głosowali, ponieważ prace nad zmianami w ordynacji wyborczej, które zaproponowała partia rządząca Prawo i Sprawiedliwość cały czas trwają.

Wszystkie te niewiadome powodują, że większość potencjalnych kan-

dydatów na najważniejsze stanowisko w gminie Jarocin nie chce się wyraźnie deklarować, czy będzie startować.

Duże apetyty w PiS-ie

Na samorządowej scenie Jarocina są dwa zasadnicze ugrupowania, które na pewno powalczą o fotel wójtów - Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska oraz lokalny PiS. I jak w przypadku ZJ lider jest wyraźny i tylko jeden - obecny burmistrz Adam Pawlicki, to w PiS-ie nie jest to takie oczywiste. - *Cały czas trwają jakieś tarcia. Jest kilka frakcji - przyznaje osoba sympatyzująca z jarocińskim PiS-em. - Jest Lidka Czechak, która kilka razy startowała w różnych wyborach i nigdy wyżej niż do sejmiku wojewódzkiego nie doszła. Jest Janusz Krawiec, który szefuje jarocińskiemu PiS-owi i z tej racji miałby może aspiracje, żeby być kimś więcej. Startował trzy lata temu na burmistrza i wypadł, delikatnie mówiąc, blado. No i Mirek Drzazga, obecny wicestarosta. Tu też aspiracje są duże. I jak wiadomo wiele potrafi zrobić, żeby osiągnąć założony cel (w 2010 r. w ostatniej chwili przed wyborami wycofał swoje poparcie dla Stanisława Martuzalskiego i wszedł w koalicję z Adamem Pawlickim, Martuzalski nie został starostą, a Drzazgą dostał funkcję wicestarosty - przyp. red.).*

Może właśnie z racji tych podziałów działacze PiS na razie nie potrafią jasno sprecyzować swoich planów wyborczych. A może przy tak wielu niewiadomych sami jeszcze nie wiedzą jak się w tych wyborach „ustawić”,

żeby maksymalnie wykorzystać szansę. Janusz Krawiec twierdzi, że nie będzie kandydował. Jego zdaniem PiS stawia raczej na Lidę Czechak. Ta z kolei zapewnia, że jeszcze nie zdecydowała, że jest za wcześniej. - *Po nowym roku pewnie będzie wiadomo coś więcej - zapowiada działaczka PiS-u i radna miejska.*

Z racji silnej pozycji PiS-u działacze tej partii mają świadomość, że to może być ich „pięć minut”, żeby powalczyć nie tylko o stolki w samorządzie, ale i w polityce ogólnopolskiej. Nieoficjalnie mówi się, że apetyt na mandat posła może mieć między innymi Mirosław Drzazga. W wypowiedzi dla „Gazety” Drzazga przyznaje, że rozważa wycofanie się z samorządu. - *Myślę o innych perspektywach życiowych. (...) Wybory samorządowe są za rok, wybory parlamentarne za dwa lata, a gdzie znajdę swoje miejsce, to się okaże - stwierdza.*

Posel i burmistrz z Ziemi Jarocińskiej?

Perspektywa kariery parlamentarnej kusi też największego gracza na naszej lokalnej scenie politycznej - burmistrza Adama Pawlickiego. Tym bardziej, że nie jest przesądzone, czy zapowiadane ograniczenie kadencji do dwóch nie będzie działało wstecz. Wówczas szanse Pawlickiego na reelekcję znacznie zmaleją. Nie ulega więc wątpliwości, że obecny wójt gminy jest trochę w rozkroku. Z jednej strony nie rezygnuje z budowania swojej pozycji w Jarocinie, z drugiej nie ukrywa, że myśli o wielkiej polityce (jego nazwi-

ska było wymieniane na listopadowej Konwencji Zjednoczeniowej Polski Razem Zjednoczonej Prawicy - przyp. red.). - *W samorządzie gminnym jestem dość długo i nie jest wykluczone, że czas na zmianę i będę kandydował w innych wyborach niż samorządowe. Fajny byłby taki efekt synergii, gdybyśmy mieli posła i burmistrza z Ziemi Jarocińskiej - przyznaje Pawlicki. Kogo ma na myśli, mówiąc o innym burmistrzu z Ziemi Jarocińskiej? Niewykluczone, że Bartosza Walczaka, który już raz otrzymał wyborcze namaszczenie Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. Co prawda nie na burmistrza, ale na starostę i nie na długo. Po dwóch latach został odwołany przez radnych powiatowych. Mimo to nie stracił sympatii szefa ZJ. Sam Walczak kategorycznie zaprzecza, jakoby kiedykolwiek był zainteresowany fotel wójtów gminy.*

Pawlicki kontra przeciwnicy

Czy w tej sytuacji po raz kolejny do wyborów staną dwaj zdeklarowani polityczni przeciwnicy - Adam Pawlicki i Stanisław Martuzalski? Nie wiadomo. Tym bardziej, że ten ostatni przyznaje: - *Musiałoby się stać coś niesamowitego, żebym drugi raz podjął takie wyzwanie. Martuzalskiemu znacznie bardziej odpowiada spokój i stabilizacja układu politycznego, który panuje w starostwie. - Teraz regeneruję siły i zdrowie, które straciłem będąc burmistrzem Jarocina - przyznaje w nieoficjalnej rozmowie.*

Na placu boju pozostaje jeszcze inny przeciwnik Pawlickiego - Kata-

ryna Szymkowiak. Ta ostatnia została wskazana jako potencjalna kandydatka na burmistrza przez lidera Jarocińskiego Ruchu Samorządowego Jerzego Walczaka, który sam twierdzi, że nie jest zainteresowany schedą po Pawlickim. Szymkowiak może liczyć nie tylko na poparcie ze strony ruchu samorządowego, ale i jarocińskiego PSL-u, którego jest członkinią. Czy to wystarczy, żeby wygrać z Pawlickim - nie wiadomo. Notowania PSL-u są ostatnio nie najlepsze. Starcie obecnego wójtów gminy z sołtyską Wilkowyi mogłoby być interesujące, tym bardziej, że Pawlicki nie ukrywa wyraźnej antypatii wobec Katarzyny Szymkowiak.

Najmniej zainteresowana jego startem w wyborach jest małżonka

Spośród osób, które wycofały się z jarocińskiego samorządu i życia publicznego jest między innymi były wiceburmistrz Jarocina (za rządów Stanisława Martuzalskiego - przyp. red.) Mikołaj Kostka. Zdystansowanie się do jarocińskich spraw najwyraźniej wyszło mu na dobre, bo zapytany, czy jest zainteresowany startem w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina, odpowiada: - *Najmniej zainteresowana moim startem w wyborach jest moja małżonka. Zwłaszcza w kontekście małego Antosia, który skończył właśnie dwa lata (syn Mikołaja Kostki - przyp. red.) i żyje nam się spokojnie. Mimo to nie wyklucza „jakiegoś zaangażowania w wyborach samorządowych”.*

(startował w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina w 2006 r.)

Nie mam takich planów, żeby ubiegać się o stanowisko burmistrza Jarocina. Zastanawiam się wręcz, czy nie wycofać się całkowicie z polityki. Myślę, że czas odejść. Nie podjąłem jeszcze tej decyzji do końca, ale rozważam taką możliwość. Czuję się zdrowy, nic mi nie dolega, ale myślę o innych perspektywach życiowych. (...) Wybory samorządowe są za rok, wybory parlamentarne za dwa lata, a gdzie znajdę swoje miejsce, to się okaże.



MIKOŁAJ KOSTKA
prezes Ostrowskiego Parku Przemysłowego, były wiceburmistrz Jarocina

(w kadencji Stanisława Martuzalskiego 2012-2014)

Związałem się dość mocno z Ostrowem Wielkopolskim. Oczywiście zawodowo, bo prywatnie nadal żyję i na sercu leżą mi sprawy mieszkańców Jarocina. I trudno się wyleczyć z polityki i samorządu. Mimo to na dzień dzisiejszy nie zakładam takiego czynnego udziału w wyborach na burmistrza Jarocina. Chociaż nie wykluczam jakiegos zaangażowania ogólnie w wyborach samorządowych. Być może do rady gminy czy powiatu. Być może udział w jakimś Komitecie albo doradztwo, wsparcie.

Nie myślałem nigdy o tym, żeby startować w wyborach na stanowisko burmistrza Jarocina. To nie było i nie jest w gestii moich zainteresowań. Nie przeczę jednak, że poważnie rozważam możliwość startu w przyszłorocznych wyborach, ale na radnego. Nie zdecydowałem jeszcze, czy do rady gminy, czy powiatu. Więcej do powiedzenia na ten temat będzie na pewno po nowym roku.



BARTOSZ WALCZAK
były starosta Jarociński, obecnie prezes spółki PRmotion

12.540 zł
brutto zarabia burmistrz Jarocina Adam Pawlicki

ADAM PAWLICKI
burmistrz Jarocina

(rządzi gminą od 2002 roku z przerwą od lutego 2012 r. do listopada 2014 r.)

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłorocznych wyborach samorządowych będę kandydatem Ziemi Jarocińskiej na burmistrza. Chociaż przy tej ordynacji wyborczej, którą chce wprowadzić PiS, wielu samorządowców zastanawia się, czy nie zrezygnować. Tym bardziej, że zarobki wójtów, burmistrzów są od kilkunastu lat zamrożone.

To staje się powoli mało atrakcyjne, a coraz bardziej uciążliwe. Nigdy nie ukrywałem swojej sympatii do Zjednoczonej Pawicy. Na pewno chciałbym ją wspierać w wyborach do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i do parlamentu.

W samorządzie gminnym jestem dość długo i nie jest wykluczone, że czas na zmianę i będę kandydował w innych wyborach niż samorządowe. Fajny byłby taki efekt synergii, gdybyśmy mieli posła i burmistrza z Ziemi Jarocińskiej.



burmistrza Jarocina

JERZY WALCZAK, SZEF JAROCIŃSKIEGO RUCHU SAMORZĄDOWEGO

Zmiany idą we właściwym kierunku

Te propozycje zmian, które dotyczą samorządu lokalnego, moim zdaniem idą we właściwym kierunku. Chociażby to, że do tej pory odpowiedzialny za przeprowadzenie wyborów na terenie gminy był burmistrz, który często sam w tych wyborach startował. W myśl proponowanych zmian organizatorem wyborów będzie komisarz wyborczy, co może uzdrowić sytuację. Mam nadzieję, że za tym idzie, że to komisarz wyborczy będzie zamawiał karty do głosowania i będzie w swoich rękach miał pieczęcie wyborcze. A nie, jak to było do tej pory, że dysponentem tych rzeczy był burmistrz

gminy, co rodziło podejrzenie, że może mieć wpływ na wynik wyborów. Jest jeszcze jedna bardzo ważna zmiana. Były takie przypadki, że z lokalu wyborczego wnoszona była karta do głosowania. Na niej zaznaczany był odpowiedni kandydat. Kolejna osoba wchodziła z tą kartą i wrzucała ją do urny, a wносиła pustą kartę. Taki proceder był powtarzany za odpowiednią opłatą oczywiście. Według proponowanych zmian takie przypadki będą uznawane za przestępstwo. Jeśli chodzi o propozycję wyborów proporcjonalnych, to przyjmujemy ją z dobrodziejstwem

inwentarza. To nam trochę zmienia szyki, ale nie obrażamy się na to. Mam wrażenie, że naszemu przeciwnikowi (burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu - przyp. red.) bardziej to zaszkodzi, bo łatwiej mu było obfotografować się na każdym okręgu wyborczym z jednym kandydatem i powiesić plakat niż z robić zdjęcia z kilkunastoma. Poza tym znalezienie tylu chętnych do kandydowania jest też znacznie trudniejsze, bo ludzie raczej nie chcą się angażować w samorząd.



W małych gminach JOW-y, w większych premiowane mają być partie

Projekt zmian w ordynacji wyborczej wprowadza między innymi zasadę dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Od kiedy będzie miała zastosowanie ta zasada, nie wiadomo. Według jednych - po raz pierwszy od wyborów w 2018 roku. Według innych - od kadencji wstecz. Mimo wcześniejszych zapowiedzi likwidacji, PiS zdecydował o pozostawieniu jednomandatowych okręgów wyborczych. Jednak tylko w najmniejszych gminach - do 20 tysięcy mieszkańców. W myśl tej zasady JOW-y mogą być w gminach Jaraczewo, Kotlin, Nowe Miasto i Żerków. Tam wybory w każdym okręgu wyborczym będzie mógł wygrać jeden kandydat z największą liczbą głosów. Natomiast w gminie Jarocin wybory będą się odbywać w systemie proporcjonalnym, w którym obowiązuje pięcioprocentowy próg wyborczy. Oznacza to, że komitety, które nie zbiorą w sumie więcej niż 5% głosów (koalicje 8% - przyp. red.), nie biorą udziału w podziale mandatów. Ma to zapobiec nadmiernemu rozdrobnieniu politycznemu rad. Proporcjonalna metoda przydzielania mandatów premiuje partie polityczne. Przekroczyć próg wyborczy mogą bowiem organizacje, które mają struktury w wielu okręgach wyborczych, mogące wystawić wielu kandydatów, którzy w swojej masie zbiorą łączną liczbę głosów pozwalającą na przekroczenie progu.

ADAM PAWLICKI, BURMISTRZ JAROCINA

(rządzi gminą od 2002 roku z przerwą od lutego 2012 r. do listopada 2014 r.)

Jeśli kadencyjność, to dla wszystkich

Większość samorządowców źle ocenia proponowane zmiany w ordynacji wyborczej. Chociażby te dotyczące oświadczeń majątkowych. Propozycja jest taka, żeby dokonywać korekty tych zeznań za każdym razem, kiedy zakupi się coś o wartości powyżej tysiąca złotych. Nie wyobrażam sobie

tę. Oświadczenia składają, oprócz burmistrzów, wszyscy szefowie jednostek organizacyjnych, dyrektorzy szkół. To jest masa ludzi. I za każdym razem będą dokonywać zmian, które będą sprawdzane przez urzędy skarbowe. To sparaliżuje ich funkcjonowanie. Czy to nie jest przerost formy nad treścią? Z kolei

popieram wszystko to, co służy jawności wyborów. Co do kadencyjności, to jeśli zakładamy, że po dwóch kadencjach jest już układ, tworzy się mafia, sitwa i złodziejstwo, to powinna być wprowadzona kadencyjność u wszystkich - posłów, senatorów, członków rządu.



▶ NOWE MIASTO

Droga od św. Mikołaja



Fot. Organizatorzy

Na drodze w Dębnie wykonana została nakładka asfaltowa.

W kwietniu podczas komisji objazdowej radni gminni wytypowali najgorsze odcinki dróg gminnych i powiatowych, które wymagały pilnej naprawy. Znalazła się wśród nich droga powiatowa przebiegająca przez centrum Dębna. Na sesji październikowej rada gminy zdecydowała, po przedłożeniu kosztorysu przez powiat średzki, o pomocy finansowej na zadanie „Budowa nawierzchni asfaltowej na drodze powiatowej w miejscowości Dębno w kwocie do 100 tys. zł”. To już druga inwestycja zrealizowana w tym roku w tej wsi. Najpierw ułożono chodnik na odcinku 400 m sfinansowany przez gminę, później poszerzono drogę, a teraz równoległe do chodnika wykonano nakładkę asfaltową. Długo oczekiwana inwestycja została wreszcie zakończona. - *To chyba prezent od św. Mikołaja!* - mówią zadowoleni mieszkańcy Dębna.

Oprac. (akf)



Fot. A. Konieczna

W niecały miesiąc od naszej interwencji suche drzewa w okolicy Kauflandu zostały wycięte

Po naszej interwencji wycięli suche brzozy i posadzili nowe drzewa

Suche brzozy, które rosły przy parkingu marketu Kaufland zostały wycięte. Na ich miejsce posadzono nowe drzewka.

Na początku listopada zaniepokojony mieszkaniec Jarocina zgłosił do naszej redakcji sprawę suchych brzozy, które rosły przy Kauflandzie. Jego zdaniem zagrożą one bezpieczeństwu osób poruszających się po chodniku i oczekujących na pobliskim przystanku na autobus. - *Już od wiosny zgłaszałem to byłej kierowniczce marketu. Jej już w tej chwili nie ma. Ale potem mówiłem dwukrotnie komuś innemu. Dzwoniłem w tej*

sprawie do Wrocławia do Kauflandu. Chodzę bez przerwy i nic się nie zmienia - mówił bezradny.

Zwróciliśmy się ze sprawą uschniętych drzew do biura prasowego Kaufland Polska Markety, skąd otrzymaliśmy odpowiedź: „Obecnie czekamy na urzędową zgodę na ich wycięcie. Po jej otrzymaniu zlecimy wycięcie uschniętych brzozy i posadzenie w ich miejscu nowych drzew” - napisał Michał Ostrowidzki.

Drzewa rzeczywiście zostały wycięte, a na ich miejsce posadzono nowe.

(ann)

POWIAT

Lawina skarg na dyrektora

Opieszalność i nieuprzejmą obsługę zarzuca się podwładnym dyrektorowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie. Na działania Patryka Kulki wpłynęło sześć skarg. Wszystkie uznano za bezzasadne.

W większości dotyczą one pogorszenia poziomu obsługi w PCPR-ze. Skarżący się zarzucają, że od kiedy szefem jest Kulka uległa ona w znacznym pogorszeniu, a pracownicy są „opieszali i niemili”. W jednym ze złożonych zażaleń podnoszony jest zarzut inwigilacji i podejmowania bezprawnych działań wobec jej autora.

Wszystkie skargi zbadała komisja rewizyjna rady powiatu i wszystkie uznano za bezzasadne. - *W czasie rozpatrywania tych skarg wysłuchaliśmy wyjaśnień pana dyrektora PCPR-u i pani księgowej. Uznaliśmy, że zarzuty są bezzasadne - poinformowała w czasie jednego z ostatnich posiedzeń rady powiatu przewodnicząca komisji rewizyjnej Bronisława Włodarczyk.*

Z kolei dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie tak komentuje lawinę zażaleń na pracę placówki, którą kieruje: - *Skargi, które wpłynęły do Starostwa Powiatowego w Jarocinie na mnie i pracowników PCPR w Jarocinie pisane były przez osoby, co do których pracownicy podjęli wątpliwości, czy mogą otrzymać dofi-*



Patryk Kulka jest dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie od 18 kwietnia tego roku

nansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - tłumaczy Patryk Kulka. - *Warto zauważyć, że wszystkie wpłynęły w krótkim okresie czasu i zbiegły się z prośbą pracowników o uzupełnienie wniosków oraz usunięcie braków. Absurdem jest fakt, że jednym ze skarżących, który wypisywał kłamstwa na mój temat jest osoba, z którą nigdy nie miałem żadnego kontaktu - ani bezpośredniego, ani telefonicznego - twierdzi dyrektor PCPR-u*

ANNA KONIECZNA

po zmianie władzy w powiecie w styczniu tego roku, odwołaniu starosty Bartosza Walczaka (stronnika burmistrza Adama Pawlickiego - przyp. red.) i przejściu rządów przez koalicję PSL - PiS - PO - ze stanowiska szefa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie został zwolniony Przemysław Masłowski (radny miejski z klubu radnych popierających Adama Pawlickiego - przyp. red.). Jego miejsce zajął Patryk Kulka, członek PiS-u, który wcześniej był referentem w PCPR-ze.

BRONISŁAWA WŁODARCZYK

radna powiatowa, przewodnicząca komisji rewizyjnej, była dyrektorka jarocińskiego ogólniaka, mówiła o autorach składanych skarg na jednym z posiedzeń rady powiatu:

„*Tak się cieszymy, że nasze szkoły tak wysoko stoją. A ja się pytam: po co my uczymy ludzi pisać?*”

▶ JARACZEWO

Bakterii E.coli nie ma, a wykonawcy grozi kara

Koniec z bakteriami E.coli w golskim wodociągu. Ostatnie badania przeprowadzone w środę 6 grudnia wykazały, że woda, która nim popłynie, będzie zdatna do picia. Dobięga końca podłączanie mieszkańców, które odbywa się od początku ubiegłego tygodnia. - *Kilka dni temu przeprowadziliśmy odbiór i jesteśmy w trakcie procedury naliczania kary za przekroczenie przez wykonawcę terminu oddania prac - mówi Wiesław Kostórkiewicz, inspektor w Urzędzie Miasta*

i Gminy w Jaraczewie.

Pierwotnie prace miały się zakończyć 20 października, ale wodociąg był jeszcze kładziony w listopadzie. W związku z tym aneksowano umowę i wydłużono termin oddania prac do 16 listopada. Wykonawca zgłosił gotowość do odbioru dwa dni po terminie. - *Realizacja zadania przeciągnęła się o dwa dni i jesteśmy w trakcie procedury, żeby naliczyć karę. Może ona wynieść ok. 10 procent wartości zamówienia, czyli ponad 30 tys. zł.* (seb)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Zmiana aury i przymrozki mogą spowodować, że uciążliwości na drodze w Siedleminie będzie mniej

W Siedleminie noga z gazu

- *Droga w Siedleminie przypomina „rzekę błota” - tak twierdzi jeden z mieszkańców miejscowości, który napisał do naszej redakcji. Przesłał też zdjęcie. Jego zdaniem wystarczają one za cały komentarz.*

Błoto na jezdnię ma wwozić ciężki sprzęt, które jest używany przy budowie osiedla mieszkań czynszowych w Siedleminie.

Jerzy Wolski, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które jest inwestorem, apeluje do kierowców o wyrozumiałość. - *Mój apel do poruszających się tą drogą, żeby naprawdę tam zwolnili i uważali. Może pojedą pięć minut dłużej, ale bezpieczniej - stwierdza. - My rozmawiamy z wy-*

konawcą (poznajska firma Agrobex - przyp. red.), co jeszcze można zrobić. Stoją znaki ostrzegawcze, że jest budowa. Poza tym kierowcy i tak muszą tam uważać, bo na tej drodze są dwa ostre zakręty. Musimy wszyscy to przeżyć. Zostało niewiele czasu, bo niespełna trzy miesiące, żeby zakończyć budowę. Wtedy wszystko zostanie uporządkowane i to się zmieni - zapewnia Wolski.

Jego zdaniem wpływ na całą sytuację ma także lokalizacja placu budowy, który jest położony w bezpośrednim sąsiedztwie drogi. - *Warunki na budowie są trudne. Trafiliśmy na niesprzyjającą aurę. Robimy, co możemy. Bez przerwy jeździ tam zamiataarka. Mimo to, kiedy sprzęt wyjeżdża*

z budowy, to wywozi błoto na drogę. To są czynniki niezależne od nas - podkreśla szef JTBS-u. - *Leje deszcz i w tych strumieniach wody musimy prowadzić budowę. Nie możemy jej zamknąć i powiedzieć przerywamy. I kto by za to zapłacił? Ile te mieszkania by wtedy kosztowały? Mimo niesprzyjających warunków musimy kontynuować. Dzięki tej budowie i temu osiedlu Siedlemin bardzo wiele zyska. Przybędzie nawet do czterystu mieszkańców. Dodatkowo liczba dzieci trafi do szkoły i do przedszkola. Ja rozumiem, że teraz jest trochę utrudnień, ale czasem tak jest, że, żeby było lepiej, przez chwilę musi być gorzej - ocenia Jerzy Wolski.*

ANNA KONIECZNA

ŻERKÓW

Radny się zbuntował i przeszedł do opozycji

► - Oni mnie do tego zmusili. Do mnie niech nie mają pretensji - wyznaje radny i strażak z Dobieszczyzny, Jan Barański.

Podczas posiedzenia wspólnego komisji rady rozgorzała dyskusja dotycząca wydatków, które planowane są na wybrane jednostki OSP. Wrócił też m.in. temat wielokrotnie przypomniany przez radnego i strażaka z Dobieszczyzny, Jana Barańskiego - zakupu nowego auta dla tamtejszych ochotników.

Teraz powiem prawdę!

- Wszyscy pięknie mówią. Każdy o swoje walczy. A co jest ze strażą w Dobieszczyźnie? Jest w krajowym systemie ratownictwa drogowego. Ten wniosek ma 6 lat! Gdzie jest nowy samochód? - pytał. - Było mówione: - Na koniec kadencji będzie! Gdzie jest? Nie ma! Dobieszczyzna ma tak zniszc-

zony, potrzebuje nowy! (...) Myślicie, że będę cicho siedział? Teraz powiem prawdę! - stwierdził, wyjawiając treść kuluarowych rozmów koalicji.

Żeście mnie zdradzili!

Janusz Szóstek nie ukrywał zdziwienia wystąpieniem kolegi. - Cały czas jesteśmy za Dobieszczyzną i ten wniosek, który był, podtrzymujemy - zapewniał, wskazując zapis w projekcie budżetu mówiący o dofinansowaniu z gminnego budżetu zakupu nowego samochodu dla OSP Dobieszczyzna w kwocie 450 tys. zł (nowy kosztuje 1 mln zł - gmina czeka na dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych). - Żeście mnie zdradzili i tego samochodu nie ma i nie będzie!

- wołał Jan Barański, do którego argumentacja Szóstka nie trafiała. - Ale my już pieniądze daliśmy! - dodał Andrzej Stachowiak.

Nowe zabawki kosztują

Burmistrz podkreślał, że w budżecie jest zapisana obiecana kwota dofinansowania. - Panie Jasiu, pan doskonale wie i zna zasady, o jakich tu mówiliśmy. Pan się tutaj obraża, pan się tutaj unosi, czy dostaniecie nowy samochód. Dostaniecie nowy, jak dostaniemy połowę środków z zewnątrz. Koniec, kropka, amen! (...) - powiedział Jacek Jędraszczyk. Burmistrz wskazywał też, że inne jednostki - np. w Kotlinie czy Szczonowie pozyskały używane pojazdy i jeżdżą. - Chcemy

mieć nowy, a takie zabawki nowe kosztują! - podkreślał.

- Bravo! - wołali

Również ta argumentacja nie zadowoliła Jana Barańskiego. - Panie burmistrzu, nie zgadzam się! Było powiedziane: - Do końca kadencji będziesz miał nowy! - przypominał. - Chciałem podziękować za współpracę w naszym klubie. Żeście mnie zmusili - muszę przejść na tamtą stronę! Moja cierpliwość się skończyła! Co na to opozycja? - Zapraszamy! Bravo! - wołali radni.

Budżetu nie uchwalą?

Podczas przerwy w obradach Jan Barański przyznał, że jest mocno rozczulony. - Jestem źle traktowany, niewy-

śluchany. Moje słowa się nie liczą. (...) Żerniki walczą o swoje, Stachowiak - o swoje. A Dobieszczyzna - chociaż błaganiem - pozostała bez echa. Błaganiem o sprawy, które trzeba załatwić. Pocięszali, że będą załatwione. Spotykaliśmy się (...) zgadzałem się ze wszystkim, co chcieli - powiedział. - Czekaliśmy do końca roku. (...) Koalicja nie dotrzymała słowa. Jak mówiłem, słuchali, ale drugim uchem wypuszczali. I pod uwagę mnie nie brali, tylko walczyli o swoje. Nie wytrzymałem. (...) Teraz pokazałem, kto będzie ważniejszy. Niedługo będzie głosowanie. Zobaczymy - może budżetu nie uchwalą? Teraz ich będzie tylko siedmiu. A nas - ośmiu!

(akf)

Fot. Anna Kopras-Fijolek



WOJCIECH RAŚ

radny

Ja się nie dziwię panu Janowi. Od tylu lat ten temat się ciągnie. Ma obiecać i wciąż nie było to realizowane. (...) O strażach powinniśmy mówić globalnie i rozmawiać ze strażakami. Dzisiaj strażaków nie ma, a konflikt, który powstał, jest zamiatany pod dywan.



JACEK JĘDRASZCZYK

burmistrz gminy Żerków

Wy żeście też sami działali, próbowali, nie wyszło. A teraz pretensje - panie Jasiu, do kogo? Jest mało środków w ogóle w państwie. No dobrze, czekał pan 6 lat. Równie dobrze może pan czekać 60 lat na ten pojazd. (...) To, co było możliwe, robiliśmy. Wnioski przeszły ocenę formalną i merytoryczną. Tych dobrych wniosków było jednak za dużo.



JANUSZ SZÓSTEK

radny

My żeśmy go nie oszukali. Nigdy go nie oszukaliśmy. My mieliśmy zabezpieczyć pieniądze w budżecie i żeśmy zabezpieczyli.



BARBARA URBAŃSKA

przewodnicząca rady

Przecież my już dawno mówiliśmy: - Są pieniądze, może przechodzony samochód? Nie, upierali się, ma być tylko nowy! Teraz emocje wzięły górę.



OBCENY UKŁAD SIŁ W ŻERKOWSKIEJ RADZIE

► **Koalicja**
Janusz Szóstek, Andrzej Stachowiak, Maria Sołtysiak, Zdzisław Paluszkiwicz, Grzegorz Andrzejak, Barbara Urbańska, Jarosław Kasprzak
► **Opozycja**
Bogdan Bożejewicz, Ewa Marek-Skiba, Marzena Boruta, Wojciech Raś, Wioletta Świątek-Rogozińska, Ewa Kubacka, Sebastian Nowaczyk, Jan Barański

POWIAT/JAROCIN

Kolejna odsłona gminno-powiatowej wojenki?

Petentów Urzędu Miejskiego w Jarocinie od jakiegoś czasu „witają” przy wejściu kartki informujące, że biuro obsługi klienta znajduje się w siedzibie gminnej spółki - Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych - czyli... w budynku obok.

Przez wiele lat taki punkt mieścił się na parterze siedziby urzędu miejskiego i starostwa (obie instytucje funkcjonują w jednym budynku przy al. Niepodległości 10-12 - przyp. red.). Tam - w zgodzie ze sobą - siedziały urzędniczy obydwu tych jednostek, udzielając informacji i kierując niezorientowanych petentów do biur, w których mogą załatwić swoją sprawę. Przeniesienie pań z urzędu do budynku obok nieco utrudniło tę logistyczną pomoc. Świadczycy o tym mogą chociażby wspomniane karteczki rozwieszane przy wejściu. Zostały one tam umieszczone prawdopodobnie ze względu na to, że

klienci nie mogą się odnaleźć w labiryncie biur jarocińskiego magistratu i bezskutecznie szukają rady, gdzie mają się udać. A nikomu chyba nie przychodzi do głowy, żeby informacji poszukiwać w budynku obok.

Kiedy zaczęliśmy drążyć temat, okazało się, że biuro obsługi klienta urzędu miejskiego zostało zlikwidowane znacznie wcześniej, bo trzy lata temu. Problem nie był jednak taki widoczny dopóki w starostwie rządził - wywodzący się z ugrupowania burmistrza Adama Pawlickiego - Bartosz Wąlczak. Wtedy na ewentualne pytania petentów dotyczące spraw załatwianych w magistracie odpowiadali urzędnicy powiatowi. Jednak po odwołaniu starosty Wąlczaka stosunki między starostwem a urzędem miejskim - czyli między dołem a górą - znacznie się pogorszyły.

Nowy starosta Teodor Grobelny

poszedł w ślady burmistrza Pawlickiego i - nie patrząc na interes gminnych petentów - zlikwidował swój punkt obsługi klienta. - Pracownik został przeniesiony do sekretariatu starosty i teraz z tego poziomu są obsługiwani interesanci - wyjaśnia Jacek Szczepaniak, rzecznik prasowy starostwa. - W dotychczasowych pomieszczeniach na parterze powstać ma nowe biuro starostwa. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jakie - dodaje.

Pomieszczenie, w którym mieścił się BOK, należy do starostwa, ale część wyposażenia była gminna. - Jesteśmy na etapie rozliczania - informuje Szczepaniak. I dodaje: - Niestety, urząd gminy przez trzy lata nie zatroszczył się o rozwiązanie tego problemu i nie wyszedł w tej sprawie z żadną inicjatywą, jakby nie dostrzegając tej kwestii. Chociaż wydaje się oczywiste, że powinien posiadać własne biuro obsługi klienta.

Decyzja wódrza powiatu wymusiła na gminie uruchomienie - „w tempie ekspresowym” - punktu, w którym obsługiwani byłiby petenci magistratu. Został on umieszczony w Jarocińskim Funduszu Poręczeń Kredytowych. Póki co, nie wiadomo, czy to komórka urzędu miejskiego, czy jest prowadzona przez spółkę na zlecenie UM. - Nie mamy jeszcze ustalonej kwestii formalnej, bo musieliśmy to zrobić w tempie

ekspresowym - stwierdza sekretarz gminy Michał Fijałkowski. - To jest ukłon w stronę mieszkańców. Jeśli zgłosi się tam osoba, która będzie potrzebowała pomocy urzędu miejskiego, to wtedy pracownik merytoryczny przejdzie do tamtego miejsca i obsłuży klienta. Myślimy głównie o tych mieszkańcach, którzy mają utrudnione poruszanie - dodaje.

ANNA KONIECZNA
współpraca Bartek Nawrocki

Są tacy, którzy likwidację biura obsługi klienta w starostwie nazywają po imieniu. - To kolejna odsłona „wojenki” gminno-powiatowej. I przypominają inne jej przykłady. Z jednej strony naliczenie opłat starostwu przez władze gminy za korzystanie z ratusza (wcześniej gmina nie pobierała pieniędzy za posiedzenia rady powiatu, które się tam odbywały - przyp. red.). Z drugiej - odmowę starostwa nieodpłatnego wydania gminie dokumentów dotyczących budowy łącznika dróg krajowych nr 12 i 15. Rzecznik starostwa stanowczo zaprzecza takiej interpretacji faktów. - Próbe łączenia faktów w jakąś „teorię spiskową” o „wojence gminno-powiatowej” jest... niepotrzebną nadinterpretacją - zaznacza Jacek Szczepaniak.

Nie chcą pięciogwiazdkowego hotelu

➤ Wszyscy są zgodni, że sala wiejska w Sławoszewie wymaga remontu. Wójt Kotlina był skłonny przez moment zainstalować w budynku ogrzewanie gazowe. Szybko sprowadził go na ziemię radny Krzysztof Szyszka, który stwierdził, że te pieniądze lepiej zainwestować w modernizację Urzędu Gminy w Kotlinie.

Remont świetlicy w Sławoszewie to jeden z wniosków, które złożył do przedstawionego projektu budżetu Kotlina przewodniczący rady Tomasz Kosiński. - Jest to drugi ośrodek kultury w naszej gminie. Jest tam prężnie działająca społeczność lokalna. Są organizowane imprezy, w których uczestniczą radni i władze gminy - mówił Tomasz Kosiński na wspólnym posiedzeniu komisji rady. Zaznaczył, że niewielkie środki pozwoliłyby przeprowadzić doraźny remont obiektu.

Skarbnik gminy Irena Antczak podkreślała, że na remonty w budżecie jest zaplanowane 10 tys. zł. - Prócz tego, co mamy jeszcze zrobić w tym roku to rozumiem, że chodzi o remont kuchni połączonej z biblioteką? - zapytał wójt Mirosław Paterczyk radną Beatę Skowrońską, sołtyskę Sławoszewa i miejscową bibliotekarkę w jednej osobie. - Super byłoby, jakby znalazły się środki, aby w miarę to wyremontować - zaczęła radna. Nie zdążyła dokończyć wypowiedzi, a wójt zaczął już snuć swoje plany. - W tym budynku tylko biblioteka i garaż są ogrzewane gazem. Skoro mamy doprowadzony gaz, to szukamy środków, aby w tym obiekcie nie instalować dodatkowych piecyków tylko ogrzewać cały budynek gazem. Nie mówię, że takie rozwiązanie będzie tanie. To będzie drogie, bo to jest luksus. Czy robić półśrodki? Wymalujemy, a za pół roku gdzieś wyskoczy grzyb - mówił wójt Kotlina.

- Dobrze byłoby, gdyby było ogrze-



wanie gazowe, ale tam nie ma stropów. Jest tylko wykonana podbitka i to wszystko ciepło ucieknie - zauważyła Beata Skowrońska.

Potrzeby instalowania ogrzewania gazowego nie widzi Krzysztof Szyszka. - Nie wiem, czy na te inwestycje wystarczyłby milion złotych. Ładujemy potęż-

ne pieniądze w te wszystkie sale - nie mówię, że to jest niepotrzebne, ale potem to stoi. Tyle ludzi przewija się przez urząd gminy i tego nie widzimy. Zaraz

się okaże, że trzeba włożyć milion czy półtora do Sławoszewa. Nie mówię, że remont w Sławoszewie jest niepotrzebny, ale chyba mierzymy trochę za wysoko. Ten budynek (urzędu gminy - przyp. red.) pamięta wczesnego Gierka i wiele osób mówi, że to jest porażka - dowodził wiceprzewodniczący rady.

Radna Skowrońska zaznaczyła, że nie myślała o tak kompleksowej modernizacji obiektu. - Zdajemy sobie sprawę, że to są duże środki. 24 lata tam nie było nic robione. Więc chyba najwyższa pora. Są sale, które były później wybudowane i są wyremontowane. Tutaj nie chodzi, aby z nory zrobić hotel pięciogwiazdkowy - skomentowała szefowa Sławoszewa.

Ostatecznie ustalono, że wykonany zostanie doraźny remont. - Nie będę tego przedsięwzięcia traktował jako zadanie inwestycyjne. Będę się starał wspólnie z panią skarbnik znaleźć środki. W pierwszej kolejności wyremontowana zostanie biblioteka i te pozostałe pomieszczenia, które się tam znajdują - zaznaczył Paterczyk.

Beata Skowrońska podkreśliła, że będzie się cieszyła z odnowienia biblioteki, korytarza i kuchni. (era)

W przyszłym tygodniu mają się rozpocząć w sali wiejskiej prace przewidziane w ramach tegorocznego funduszu sołeckiego. Zaplanowano wymianę oświetlenia, malowanie oraz cyklinowanie podłogi.

NOWE MIASTO



Czy będą dodatkowe autobusy dowożące dzieci?

- Proszę nie różnicować dzieci! - apelował sołtys

27 mieszkańców Teresy w obawie o bezpieczeństwo swoich dzieci chciałoby, żeby gmina wprowadziła w okresie zimowym dodatkowy kurs autobusu.

Uczniowie z Teresy uczęszczają do szkoły w Chociczy, wiosce oddalonej od ich miejscowości o kilka kilometrów. Ponieważ teraz wcześniej zapada zmrok, rodzice obawiają się o bezpieczny powrót dzieci do domu. Problem przedstawiony został na zebraniu wiejskim. Rodzice wnioskowali, żeby chociaż w okresie zimowym, do końca marca, po ostatnich zajęciach uczniowie mieli zapewniony dojazd do wioski. - Droga do Teresy wszyscy wiemy, jaka jest. Bardzo wąska, są dwie mijanki, a samochodów jest zdecydowanie więcej niż w latach

poprzednich. Ruch jest też zdecydowanie większy. Ta droga, w drugiej części, nie jest oświetlona - mówił na sesji radny z Chociczy Artur Borkowski. - Jak jest mokro, szaro albo zimą są wyjechane koleiny, te dzieciaki tak naprawdę idą drogą. Jak idzie dwójka, trójka, czwórka dzieci, nietrudno o tragedię, bo jedno drugie popchnie itd.

Kilku radnych wyraziło swoją dezaprobatę wobec złożonego wniosku. - 27 osób podpisało listę. Czy tyle tych dzieci jest w Teresie? Tam podpisali wszyscy rodzice, począwszy od przedszkola do ostatniej klasy - stwierdziła Zofia Kędziora, radna z Boguszyna. - Druga sprawa - jakbyśmy wzięli mapę gminy i wzięli Chromiec, Kruczyn, Boguszyn, nie mówiąc już o Komorzu

i Rogusku, to by się okazało, że w takim np. Boguszynie te dzieci też prawie 3 kilometry dochodzą do szkoły. I nie ma dowozów. Kruczyn - to samo. Tam jedzie autobus, ale muszą dojść do punktu zbiorczego. Chromiec - to samo. Z ilu stron dochodzą do autobusu. To jak my byśmy musieli jeździć? Podobne zdanie wyraził Mirosław Ratajczak. - U nas dzieci też dochodzą ponad kilometr do autobusu. Też idą główną drogą - powiedział. Do tych głosów przyłączył się sołtys Roguska, Henryk Prochownik. - Dzieci z Roguska też mają przez las, też jest wąska droga i też jest ciemno. Proszę nie różnicować dzieci! - zaapelował do wójta i nowomiejskiej rady. Na razie decyzja nie została podjęta. (akf)



ALEKSANDER PODEMSKI wójt gminy

Autobus kiedyś do Teresy nie jeździł. Później była taka sytuacja, że rodzice składali się i on jeździł - najpierw był jeden kurs, następnie - dwa. Potem okazało się, że są problemy z płaceniem. Ci rodzice, którzy zbierali, dokładali ze swoich. W końcu cała sprawa upadła. Nie było solidarności w płaceniu i w końcu my wprowadziliśmy dwa kursy. Ten trzeci kurs był uruchamiany w okresie zimowym i rodzice finansowali go. Teraz temat wrócił. Trzeba to przeanalizować.



WINCENTY PAWELCZYK sołtys i radny z Chociczy

Mieszkańcy mają rację, bo droga jest wąska, bez oświetlenia. Jeździ tam również duży sprzęt rolniczy. Samochodów też jest ogrom, i osobowych, i tirów. Popieram więc ten wniosek.



WALDEMAR TOMASZEWSKI przewodniczący rady

To są kolejne dodatkowe koszty. Trzeba poczekać na dane z Centrum Usług Wspólnych. Pani dyrektor ma przedstawić informacje, ilu dzieci faktycznie ten problem dotyczy.



ROMAN JEZIORNY

dyrektor Zespołu Szkół w Chociczy
Jeśli pojedzie autobus do Teresy, to trzeba pamiętać, że są jeszcze Komorze i Rogusko. Tam też rodzice mieliby prawo się tego domagać. Powinno się pomyśleć o dzieciach ze wszystkich tych miejscowości. Dlaczego te z Roguska mają być gorsze od tych z Teresy? Nota bene z Teresy jest bliżej niż z Roguska. Z Roguska są 4 kilometry do szkoły, z Teresy - ok. 1,2 km, z Komorzy - zależnie, z którego miejsca - do 3 kilometrów.

Sprawdź swojego pracodawcę, bo możesz zostać bez zasiłku

Bez zasiłku macierzyńskiego lub chorobowego mogą zostać po nowym roku pracownicy zatrudnieni u niektórych przedsiębiorców. Może się tak stać nawet, jeśli firmy płacą składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlaczego? Wszystko przez nowe przepisy dotyczące ZUS-u.

Obecnie przedsiębiorcy dokonują każdego miesiąca kilku indywidualnych przelewów: na ubezpieczenie emerytalne, osobno zdrowotne, Fun-

dusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Od nowego roku będzie obowiązywać tylko jedno konto. To ZUS będzie rozdzielał pieniądze na poszczególne fundusze. Problem w tym, że w pierwszej kolejności pieniądze będą przeznaczane na pokrycie dawnych długów - na przykład zaległe składki emerytalne. A to może oznaczać, że wiele osób straci prawo do różnego rodzaju świadczeń. (ann)

Na chwilę obecną przedsiębiorcy zalegają w ZUS-ie na ponad 30 mld zł. Najwięcej, bo ponad 20 mld zł, stanowią zaległe składki emerytalno-rentowe, później składki zdrowotne - 7 mld zł, na fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych - 1,6 mld zł i na fundusz emerytur pomostowych - 7 mln zł. Najstarsze długi sięgają 1999 roku.

Wtorki mikroprzedsiębiorców także w grudniu

Przez cały grudzień - podobnie, jak w listopadzie - każdy urząd skarbowy, w tym również jarociński, prowadzi akcję „Wtorki z JPK_VAT”.

W jej trakcie można uzyskać pomoc i porady z zakresu Jednolitego Pliku Kontrolnego*. Akcja skierowana jest w szczególności do mikroprzedsiębiorców, bo to oni od 2018 roku dołączą do grona podmiotów objętych obowiązkiem wysyłania JPK_VAT.

W każdy wtorek o godz. 13.00 w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie są prowadzone specjalne szkolenia, podczas których można dowiedzieć się, czym jest Jednolity Plik Kontrolny, jak go wygenerować i wysłać oraz jak uniknąć błędów w jego

przygotowaniu. W powiecie jarocińskim dotyczy to ponad trzech tysięcy przedsiębiorców.

Od 1 stycznia 2018 roku ok. 1,6 mln mikroprzedsiębiorców dołączy do grona podatników VAT, którzy prowadzą elektroniczną ewidencję VAT (czyli rejestr sprzedaży i zakupów VAT) oraz przesyłają ją fiskusowi jako JPK_VAT. Ci z nich, którzy zdecydują się na przesyłanie Jednolitego Pliku Kontrolnego jeszcze w tym roku (za listopad i grudzień), będą mogli liczyć na szybszy zwrot VAT-u (czas oczekiwania zostanie im skrócony z 60 do 25 dni). Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej ministerstwa finansów (www.jpk.mf.gov.pl). (ann)

*JPK_VAT to zestaw informacji o zakupach i sprzedaży, który wynika z ewidencji VAT za dany okres. Informacje do utworzenia JPK_VAT są pobierane bezpośrednio z systemów finansowo-księgowych firmy. Przesyła się go wyłącznie w wersji elektronicznej, w określonym układzie i formie, do 25. dnia miesiąca za miesiąc poprzedni.

Więcej na www.jpk.mf.gov.pl



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY



► Co istotne, jeśli urodziłeś się po 1 stycznia 1949 r., płaciłeś składki na KRUS oraz pracowałeś dodatkowo, a twój pracodawca przelewał świadczenia do ZUS, możesz mieć prawo do dwóch emerytur - rolniczej i pracowniczej. Należy pamiętać, aby złożyć wnioski zarówno w jednej, jak i w drugiej instytucji.

O wcześniejszą emeryturę rolniczą mogą ubiegać się ci, którzy do 31 grudnia 2017 r.:

- ukończą wiek 55 lat - kobiety urodzone tylko w 1962 r. i 60 lat - mężczyźni urodzeni tylko w 1957 r.
- będą posiadać co najmniej 30-letni okres rolniczego ubezpieczenia emerytalno-rentowego (bez względu na płeć)
- zaprzestaną działalności rolniczej

Koniec wcześniejszych emerytur dla rolników

Od 1 stycznia rolnicy nie będą już mogli przechodzić na wcześniejsze emerytury z KRUS.

Obecnie na wcześniejszą emeryturę mogą udać się rolnicy, którzy przekroczyli wymagany wiek - 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn

- oraz przepracowali co najmniej 30 lat i w tym czasie podlegali ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i - co najważniejsze - prowadzili gospodarstwo rolne.

Od 1 stycznia nowa ustawa likwiduje przywileje dla tej grupy zawodowej i nie

przewiduje już przyznania wcześniejszych emerytur rolniczych. Jest jednak wyjątek. Jeżeli rolnik wypełni wszystkie trzy warunki* do końca grudnia 2017 roku, to z wnioskiem o wcześniejszą emeryturę będzie mógł wystąpić również po tym terminie. (ann)

Jedno konto

dla przedsiębiorców zamiast czterech

Na początku 2018 roku każdy przedsiębiorca będzie posiadał indywidualne konto ZUS, na które będzie dokonywał wpłat z tytułu składek.

Ministerstwo pracy zatwierdziło zmianę w systemie opłacania składek dla właścicieli firm. Zamiast jak dotychczas czterech numerów kont dla wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych, zdrowotnych, funduszu pracy i funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych oraz funduszu emerytur pomostowych, przedsiębiorca będzie dokonywał jeden przelew na swoje indywidualne konto. Bę-

dzie ono jednocześnie jego identyfikatorem. W numerze konta będzie ukryty numer identyfikacyjny, na przykład numer identyfikacji podatkowej NIP. Ma to umożliwić większą przejrzystość w płatnościach.

Zmiana powinna ułatwić dostęp do informacji o płatnościach dla wszystkich ubezpieczonych, a także otwiera drogę do połączenia przelewów składkowych i podatkowych.

Oprócz mniejszych kosztów związanych z obsługą bankową - przedsiębiorca zapłaci tylko za jeden przelew, a nie jak dotychczas za trzy lub cztery - zmiana ma także ułatwić wydawanie przez ZUS zaświadczeń o niezaleganiu w opłaceniu składek. Do tej pory zaświadczenie możliwe było tylko w wersji papierowej, teraz będzie również w elektronicznej.

(ann)



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu
Pracy w Jarocinie zgłoszone
w okresie od 11 do 15 grudnia

- **Pracownik produkcji**
Dewax Sp. z o.o. Dobrzyca
- **Specjalista do spraw obsługi klientów i pracowników**
Pracovita Sp. z o.o. Jarocin
(miejsce wykonywania pracy Berzyna)
- **Wiertacz**
Jaroma S.A. Jarocin
- **Monter elementów drewnianych**
Agro - Martin Martin Pawlaczyk
Brzostów

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 1 DO 7 GRUDNIA
/ OD 8 DO 14 GRUDNIA

1.225 / 1.209

liczba bezrobotnych

62 / 45

zarejestrowani w ostatnich
dwóch tygodniach

139 / 37

wyrejestrowani w ostatnich
dwóch tygodniach

95 / 14

w tym podjęli pracę

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Nie ma porozumienia z pielęgniarkami

Nadal nie ma porozumienia na linii pielęgniarki - prezes jarocińskiego szpitala. Personel średni domaga się podwyżki wynagrodzenia. Jeżeli w poniedziałek związkowcy nie otrzymają wiążącej odpowiedzi od szefa spółki, to ogłoszą datę strajku.

Pielęgniarki i położne domagają się 400 zł podwyżki, ale to tylko jeden z czterech postulatów. W pierwszej kolejności związkowcy postulują o zmianę sposobu naliczania wzrostu wynagrodzenia zasadniczego. Chodzi o ustawę o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia, która weszła w życie 15 sierpnia z mocą wsteczną od lipca i miała zagwarantować środowisku medycznemu dodatkowe pieniądze.

Prezes jarocińskiego szpitala zaproponował wszystkim zatrudnionym podwyżkę o 215 zł.

Zarząd spółki do pensji zasadniczej pielęgniarek i położnych „przerzucił” pieniądze z dodatków ministerialnych tzw. zembalowego. W rzeczywistości - jak twierdzą związkowcy - średni personel nic nie zyskał. Dlatego żądają, aby pochodne od wynagrodzenia były wypłacane z budżetu szpitala.

Pielęgniarki i położne o podwyżki walczą od ponad 4 lat. Pod koniec listopada jarocińskie koło Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych oraz NSZZ „Solidarność” przeprowadziły referendum, w którym pracownicy szpitala opowiedzieli się za strajkiem. Jednak związkowcy nie ogłosili jego terminu, bo liczyli na pozytywny efekt rozmów z prezesem szpitala. Trzy spotkania nie przyniosły żadnych ustaleń. - Pan prezes odnosi się niby pozytywnie do przedstawionych przez nas

postulatów, ale podkreślił, że czeka jeszcze na wyliczenia z działu kadr. Jesteśmy umówieni na kolejne rozmowy w poniedziałek - 18 grudnia. Z naszej strony jest to ostateczny termin, bo to długo trochę trwa. Jeżeli nie będzie decyzji akceptującej ze strony prezesa, to wtedy ogłosimy protest w zakładzie - mówi Sławomir Zieliński, przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych koło w Jarocinie.

W piątek nie udało nam się porozmawiać z prezesem szpitala. Przez sekretarkę przekazał, że negocjacje będą kontynuowane. W jednej z wcześniejszych rozmów z „Gazetą” mówił, że szpital jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. - W tym budżecie będzie bardzo trudno cokolwiek wygospodarować na podwyżki - stwierdził Leszek Mazurek. (era)

POSTULATY:

- Zmiana sposobu naliczania podwyżki wynagrodzenia pielęgniarek i położnych poprzez rozpoczęcie wypłacania pochodnych od wynagrodzenia ze środków pracodawcy - od zaraz.
- Ustalenie terminu spłaty należności za pochodne od wynagrodzenia od m-ca lipca 2017 r. ze środków pracodawcy (styczeń 2018 r.).
- Ustalenie zasad i terminu wyrównania nierówności płacowych wśród pielęgniarek i położnych oraz podwyższenie wynagrodzeń zasadniczych - w tych grupach zawodowych - do poziomu ratowników medycznych (od lutego 2018 r.).
- Wypracowanie systemu wynagradzania za pracę umożliwiającą m.in. planowe rozwiązanie problemu pracowników otrzymujących dopłaty do płacy minimalnej. Dotychczasowe rozwiązanie konserwuje rodzaj ryczałtu wypłacanego tej grupie pracowników niezależnie od doświadczenia zawodowego, obciążenia pracą czy odpowiedzialności na powierzonym stanowisku pracy.

DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

**OPERATOR
KOPARKO-ŁADOWARKI
OPERATOR UKŁADARKI
KIEROWCA KAT. C, C+E
INSTALATOR SIECI WOD.-KAN.
PRACOWNIK BUDOWLANY**
w branży drogowej / instalacyjnej
(możliwość przyuczenia)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
kadry@drobudjarocin.pl
lub dostarczenie do siedziby spółki
Golina, ul. Asfaltowa 1

PHU SZÓSTEK
Zerniki 6, 63-210 Zerków

zatrudni:
**osoby do pracy
w dziale stolarnia
tapiecerów**

Tel. 604 396 146

AGENCJA OCHRONY

**PRZYJMIE DO PRACY OSOBY
Z ORZECZENIEM
O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI**

Nr tel. 62 747 19 29 kontakt od 8.00 do 18.00

PBS - BUD
USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

**Firma ogólnobudowlana
zatrudni tynkarzy
maszynowych**

Więcej informacji pod nr tel. 601 464 357 lub 790 294 344

Restauracja „Słoneczna”
w Jarocinie zatrudni

**Kelnera/
Kelnerkę**

z doświadczeniem
Oferujemy atrakcyjne
wynagrodzenie.

Tel. 502-552-592

DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

KIEROWNIK BUDOWY
w branży instalacyjnej lub drogowej

INŻYNIER BUDOWY
w branży instalacyjnej lub drogowej

INŻYNIER
ze znajomością programu AutoCAD

**SPECJALISTA
DO SPRAW UMÓW**

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
kadry@drobudjarocin.pl
lub dostarczenie do siedziby spółki
Golina, ul. Asfaltowa 1

RBB Firma STEEL RBB Sp. z o.o. Sp.k.
poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania:
- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin
tel. (62) 763 64 53

RBB Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

MAGAZYNIER

Oczekiwania:
- wykształcenie średnie
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl
tel. (62) 763 61 44

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 457 085

NOWE MIASTO

Niemalą wątpliwości wzbudził wśród nowomiejskich radnych pomysł OSP w Boguszynie, by przyjąć od innej jednostki używany samochód.

OSP Poznań - Głuszyna poinformowało wójta, że w związku z pozyskaniem nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego może przekazać używany do tej pory pojazd boguszyńskim ochotnikom. Wśród zastrzeżeń co do tego pomysłu pojawił się m.in. zarzut, że wspomniane auto - GCBA Jelcz - wyprodukowane zostało w 1989 roku. Po dyskusji w nieformalnym głosowaniu za przejęciem wozu opowiedziało się tylko czterech radnych: Zofia Kędzióra, Marek Mroziński, Jacek Nyczke i Mirosław Ratajczak. Kiedy wydawało się już, że temat został zakończony, decyzja negatywna podjęta, doszło do kolejnej debaty. Po dodatkowej analizie i telefonach, żeby zasięgnąć więcej informacji, większość rady dała przyzwolenie na przejęcie samochodu. - Skoro jest za darmo, utrzymanie będzie kosztowało może 2 tys. zł rocznie, przegląd też nie jest taki drogi, niech mają! - mówili radni. (akf)

To nie jest słomiany zapał



Rozmowa z MIŁOSZEM FIDERKIEM, jednym ze strażaków zaangażowanych w reaktywowanie jednostki OSP w Boguszynie

Jak coś się dzieje, ludzie też chcą działać

ZOFIA KĘDZIÓRA
radna

To nie jest słomiany zapał. To są chłopacy, którzy „czują” ten temat. To są strażacy z krwi i kości. I mają wsparcie ze strony starszych strażaków.



EIŻBIETA MNICH
skarbniczka gminy

Pamiętam czasy, jak u nas był stary sprzęt. I żeśmy byli szczęśliwi, żeby go ktoś wziął za darmo. Bo on jest dobry. Swoje żeśmy wydali i teraz weźmiemy, za przeproszeniem, klunkier? To jest stary samochód. 28 lat. No, młody nie jest. Jeżeli jest zapał, ja nie jestem przeciwna. Tylko jestem za tym, żeby była umowa na piśmie (z właścicielem garażu, w którym miałby stać samochód - przyp. red.) tak jak ma OSP Kłęka z „Phytopharmem”.



JULIAN JANICKI
radny

Zbroić ich, ale nie w sprzęt, co ma prawie 30 lat!



MIROSLAW RATAJCZAK
radny

To nie jest „wyjechany” samochód. Jest w pełni sprawny i może nawet brać udział w akcji. Darowanemu koniowi się w zęby nie zagłada.



WALDEMAR TOMASZEWSKI
przewodniczący rady

Nie blokujmy im tego. Bo powiedzą, że jesteśmy hamulcowymi.



■ **Skąd wziął się pomysł, żeby pozyskać samochód dla OSP w Boguszynie?**

Dużo do powiedzenia miało tu młode pokolenie. Spotykamy się już od jakiegoś czasu z chłopakami. mamy wydzierżawioną remizę i zawsze naszym marzeniem było przywrócenie jednostki. Tak, by wyjeżdżała na akcje bojowe.

Jakiś czas temu mój brat znalazł ogłoszenie, że OSP Głuszyna chce oddać swój samochód innej jednostce. Wymaga tylko małego remontu. Jedyny warunek był taki, że auto będzie nadal jeździło w podziale bojowym. Głuszyna miała dużo telefonów - m.in. z muzeów, które chciały, by tam trafił samochód. Dzwoniły też różne podejrzane osoby, które chciały go wziąć za darmo i gdzieś dalej sprzedać lub zezłomować. Spotkaliśmy się z nimi i porozmawialiśmy o naszych planach. Pod uwagę były brane trzy jednostki. Ostatecznie zdecydowali, że samochód trafi do nas.

■ **Radni podnosili kwestie formalne - gdzie samochód będzie garażowany, czy macie umowę z właścicielem...**

W tej chwili garaż dzierżawimy, nieodpłatnie, od właściciela prywatnej firmy. Bardzo mu za to dziękujemy. Umowę mamy do 2020 roku. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ją przedłużyć. Może w przyszłości gmina wykupi ten garaż, żeby to była gminna własność.

■ **Samochód zmieści się w tym garażu?**
Jest dosyć duży. Baliśmy się, czy się zmieści w naszą bramę, ale po pomiarach wiemy już, że będzie jeszcze prześwit ok. 20 cm, więc ze spokojem. Jeszcze będziemy mieli miejsce socjalne, żeby się spotkać. Rozbudowujemy je, chcemy wybudować łazienkę i aneks kuchenny oraz pomieszczenie na dokumenty. Pomaga nam firma „Wesołek”. Dajemy sobie rok na te wszystkie przygotowania, żebyśmy się stali jednostką wyjazdową, która będzie pomagała OSP Kłęka i OSP Nowe Miasto.

■ **Wśród wątpliwości, które pojawiły się w nowomiejskiej radzie, były głosy, że jeszcze niedawno gmina sama pozbywała się samochodów, i to wcale nie tak „wiekowych”, jak ten, o który zabiegacie. Ten ma prawie 30 lat. Nie obawiacie się, że za chwilę utkniecie gdzieś na drodze? Na ile ten samochód jest sprawny?**

Nie kupujemy go, tylko przejmujemy za darmo. Po drugie, jeśli ci chłopacy nie chcą go oddać do muzeum ani zezłomować, tylko

chcą, żeby nadal jeździł, uczestniczył w akcjach, warto im zaufać. Widocznie wiedzą, że ten samochód jest sprawny i jest w stanie coś z siebie dać.

■ **Czy działalność jednostki została zawieszona, czy cały czas, przynajmniej formalnie, była prowadzona?**

Jednostka OSP Boguszyn cały czas istnieje. W tym roku mamy 85-lecie. Z powodu braku auta byliśmy jednostką typu „M” (posiadającą motopompę). Moglibyśmy być dysponowani w jakichś szczególnych przypadkach przez Państwową Straż Pożarną. Teraz, kiedy pozyskamy samochód, zostaniemy przekształceni w jednostkę typu „S”. Chcemy też założyć stowarzyszenie, być wpisanymi do KRS, żeby sprawniej funkcjonować i móc łatwiej pozyskiwać pieniądze od sponsorów.

■ **W roku jubileuszowym udało się więc poczynić kroki, żeby jednostka „odżyła”.**

Dokładnie.

■ **To jest dla was, strażaków, takie ważne, żeby mieć samochód?**

OSP Boguszyn była kiedyś wyjazdową jednostką. Teraz zostały tylko Kłęka i Nowe Miasto. To trochę absurd, bo w sąsiednich gminach np. w Krzykosach jest 6 jednostek i 6 samochodów. Wiadomo, że są te jednostki częściej wyjeżdżające na akcje, czyli Krzykosy i Pięczkowo, ale te mniejsze miejscowości też mają auta i w razie czego możliwość pomagania innym ludziom. Lepiej jest w kilku wioskach mieć po jednym samochodzie niż w dwóch - po dwa, tak jak u nas. W Nowym Mieście są dwa, a w Kłęce - nawet trzy.

■ **Dlaczego?**

Nawet jak coś się dzieje, syrena zawyje, czy to w Nowym Mieście, czy w Kłęce, ciężko jest ściągnąć dwa zastępy, żeby wyjechać całą obstawą, w 12 osób (jeśli są dwa samochody). Jak mają tyle, to fajnie. Ale my też chcielibyśmy wspomóc gminę, żeby była bardziej bezpieczna. Obiecuję, że wójt się na nas nie zawiedzie. Na pewno będziemy z chłopakami chcieli sprostać oczekiwaniom i założeniom - żeby w pełni się wyszkolić, zebrać podstawowy sprzęt. Ze względu na wóz, jaki pozyskujemy, będziemy jednostką typowo pożarniczą, związaną bardziej z gaszeniem pożarów niż jeżdżeniem do wypadków. Samochód jest ciężki, ze zbiornikiem na ponad 6 tys. litrów wody.

■ **Pozyskanie samochodu wiąże się z kolejnymi wyzwaniem?**



Tak, musimy się w pełni wyszkolić. Pięciu z nas ma teraz szkolenia. Ja należałem do OSP Kłęka, więc tam odbyłem stosowne kursy. Czterech chłopaków chodzi w Jarocinie do technikum mechanicznego z przysposobieniem strażackim. Szkolenia podstawowe mają, ale to nie wystarczy. Rozmawialiśmy z komendantem powiatowym, który dał nam zielone światło, jeśli chodzi o dalsze szkolenia i będziemy na nie wysyłać druhowa od nas. Mamy nadzieję, że teraz, jak będziemy mieć samochód, będzie też więcej chętnych, żeby do straży przystąpić. Jak ludzie widzą, że coś się dzieje, też są chętni, żeby działać. W tej chwili działamy jako grupa pasjonatów. Do tej pory spotykaliśmy się, żeby przygotować się do zawodów, rozmawialiśmy o tym, jak działać.

■ **Mówi się o tym, że jesteście naprawdę bardzo zaangażowani, że to nie jest tylko pomysł na chwilę, słomiany zapał. Ile macie lat?**

Czterech chłopaków kończących technikum ma po 20 lat, ja - 25.

■ **Wiadomo, że ważne jest też doświadczenie. Współpracujecie w jakiś sposób ze strażakami, którzy do tej pory działali w boguszyńskiej jednostce?**

Cały czas wspierają nas ci starsi druhowie, m.in. nasz prezes, Zenon Wojciechowski i ci, którzy działali kiedyś, kiedy był poprzedni samochód. I cały czas mamy nadzieję, że teraz przyciągniemy jeszcze więcej osób. Myślę, że każdy chłopak, mężczyzna kiedyś interesował się strażą, pożarnictwem. Będziemy potrzebować panów w wieku ok. 30-35 lat z prawem jazdy kat. C. Na razie tylko ja je mam i mogę być kierowcą. A wymóg jest taki, żeby chociaż cztery osoby były przeszkolone na kierowców pojazdów uprzywilejowanych.

■ **Kiedy samochód dojedzie do Boguszyna?**
W ciągu najbliższych dni. OSP Głuszyna spotka się najpierw na walnym zebraniu, by podjąć uchwałę o przekazaniu pojazdu. To już jest tylko formalność.

Rożmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Strażacy w pełni zasłużyli na podziękowania



Strażacy stanęli na wysokości zadania podczas usuwania skutków nawałnicy

Fot. Olga Kucmar

Podziękowania i grawerony z rąk burmistrza Dariusza Strugały odebrali strażacy ochotnicy z gminy Jaraczewo. Podczas spotkania w świetlicy w Górze wódcarz gminy docenił druhową za zaangażowanie i trud włożony w usuwanie skutków nawałnicy, która w nocy z 11 na 12 sierpnia dotknęła nasz teren.

„Wasza ofiarność, niezwykła sprawność i sumienność udowadniają, że w pełni zasługujecie na zaufanie, jakim obdarza was społeczeństwo” - czytamy na pamiątkowej tabliczce, którą z rąk burmistrza odebrali prezesi ochotniczych straży.

Gmina Jaraczewo ucierpiała najbardziej na naszym terenie podczas sierpniowej nawałnicy, a w usuwaniu skutków żywiołu pomagali nie tylko druhowie, ale także wojsko dysponujące ciężkim sprzętem. Strażacy włożyli wiele wysiłku, żeby możliwie najszybciej dotrzeć z pomocą do potrzebujących, a akcja ratowania dobytku bez ich zaangażowania trwałaby znacznie dłużej. (seb)

► NOWE MIASTO

Kronikarze OSP się szkolili

Druhowie z OSP Wolica Kozia - Krystyna i Jacek Nyczke wzięli udział w warsztatach dla kronikarzy i kandydatów na kronikarzy Ochotniczych Straży Pożarnych.

Organizatorami szkolenia, które odbyło się w Środowskowym Domu Samopomocy w Czerminie, były zarząd gminny OSP w Czerminie i zarząd powiatowy OSP w Pleszewie. Zajęcia

prowadzili członkowie Klubu Kronikarza OSP Województwa Wielkopolskiego. Na warsztaty przybyło 19 uczestników z województwa wielkopolskiego i łódzkiego w tym para druhow z OSP Wolica Kozia. - *Takie szkolenia mają na celu podniesienie poziomu tworzenia kronik strażackich i wymianę doświadczeń między autorami - tłumaczy nasi ochotnicy.*

Oprac. (akf)



Fot. Organizatorzy

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

Szukasz gotówki?

Zapraszamy po kredyt lub pożyczkę

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy JAROCIN
ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-25-56, 508 252 045

Fines S.A. z siedzibą w Supociu (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk Północ pod numerem KRS 0000416708, NIP 585-141-25-21, o kapitale zakładowym w wysokości 500.000 zł, opłaconym w pełni, działa poprzez swoich Autoryzowanych Partnerów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., Plus Bank SA, TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, ING Bank Śląski S.A., Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Optima Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vplus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytowych/pożyczkowych i/lub wypłaty i/lub wyciągu z tytułu kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 20.11.2017 r.

Przykład reprezentatywny dla kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych: Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 195,68 zł, liczba rat: 77, oprocentowanie nominalne stałe (zmienną): 8,85 %, opłata przygotowawcza: 9 844,64 zł, koszt ubezpieczenia kredytu: 198,74 zł, łączna kwota miesięcznych opłat administracyjnych: 19,60 zł, łączna kwota odsetek: 11 079,93 zł, RRSO: 23,41 %, rata miesięczna (stała z uwzględnieniem opłaty administracyjnej): 601,55 zł, całkowity koszt: 21 123,30 zł, całkowita kwota do zapłaty: 46 318,98 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu/pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na dzień 20.11.2017 r.

Przykład reprezentatywny dla pożyczek firm pozabankowych: Całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 4061,77 zł, liczba rat: 22, oprocentowanie nominalne stałe (zmienną): 9,53 %, opłata przygotowawcza: 2916,23 zł, koszt ubezpieczenia kredytu: 0 zł, łączna kwota miesięcznych opłat administracyjnych: 0 zł, łączna kwota odsetek: 654,97 zł, RRSO: 108,79 %, rata miesięczna (stała, z uwzględnieniem opłaty administracyjnej): 346,95 zł, całkowity koszt: 3571,20 zł, całkowita kwota do zapłaty: 7632,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu/pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na dzień 20.11.2017 r.

MARTRANS Sworowski

SKUP:

- Macior
- Knurów
- Tuczników
- i Bydła

Płatność:
• Gotówka • Szybki przelew

Tel. 608 340 910

MEGA Promocja świąteczna

(do wyczerpania zapasów)

- Drewno dębowe do ciecia
- Wielopita - paczka 1,4 mp 135 zł **100 zł**
- TRAK - paczka 1,4 mp 155 zł **120 zł**
- DUZA WIEPOPIŁA 220 zł **170 zł**

W ofercie posiadamy drewno pocięte pakowane w bigbag-ach /różne długości i grubości, drewno kominkowe, trociny

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

24h Górski GRILL BAR w Kotlinie

ZAPRASZA NA **BAL SYLWESTROWY**

Rezerwacja pod nr tel. 668 559 443 62 740 54 72

CENA 150 zł od osoby

OFERUJEMY:

- LICZNE ATRAKCJE
- NAPOJE I SZAMPAN
- PEŁNĄ KONSUMPCJĘ

Zabawa z zespołem muzycznym

ZAPRASZAMY od godz. 19.00

SKUP BYDŁA

Najlepsze ceny, gotówka z VAT. Bydło w każdej kondycji.

Tel. 531 855 606

Pożyczka gotówkowa na jasnych zasadach

pożyczka w 24h

- ✓ minimum formalności
- ✓ gotówka prosto do Twojego domu
- od 500 zł do 10.000 zł

616 233 444

Zadzwoń lub wyślij sms o treści: „POZYCZKA” pod numer 605 052 769 www.premium-pozyczki.pl

▶ WARSZAWA NACISKAŁA NA LOKALNYCH DZIAŁACZY

Jarociński PiS wyrzuca członków przed wyborami

▶ Przed wyborami w jarocińskim kole PiS-u z partii wyrzucono wszystkich działaczy z Żerkowa, w tym byłego kandydata na burmistrza. Lokalne władze partii tłumaczą, że były „naciski” z Warszawy. Skreśleni działacze zapowiadają odwołanie.

W poprzedni poniedziałek w kole PiS Jarocin odbyło się zebranie, w trakcie którego członkowie partii dokonali wyboru władz na kolejną kadencję. - *U nas to w zasadzie formalność - mówiła jeszcze przed posiedzeniem Lidia Czechak, radna i liderka partii w Jarocinie.*

Tymczasem dwa tygodnie wcześniej Zarząd Okręgowy partii wyrzucił z jej szeregów wszystkich członków żerkowskiego nieformalnego koła i jednego z Jarocina. Jest wśród nich Tomasz Gogulski, były kandydat PiS-u na burmistrza Żerkowa.

Jak wylicza ten ostatni, w ten sposób komitet terenowy PiS-u zmniejszył się o dobre 30 procent. Dlaczego dokonano wykluczenia? Sekretarz okręgu Błażej Wojtyła nie odpowiedział na pytania Gazety. - *Wyciągał nasze wewnętrzne, partyjne ustalenia na zewnątrz, dlatego zarząd uznał, że w ten sposób szkodzi partii - mówi krótko jeden z jarocińskich działaczy. O sprawie zrobiło się głośno w poniedziałek, kiedy o decyzji okręgu napisał portal jarocinska.pl.*

Gogulski tłumaczy, że ani on, ani jego koledzy do tej pory nie otrzymali informacji o decyzji władz okręgowych. Jeśli się tak stanie, działacz zamierza się odwoływać. „Widząc niekorzystne dla społeczeństwa zmia-



Działacze jarocińskiego koła PiS-u podczas ostatniego wyjazdu do Warszawy

ny kadrowe - chociażby w powiecie - ostatnia lawina skarg - składaliśmy i ponawialiśmy, jako koło PiS w Żerkowie, wnioski oparte o statut. Statut przewiduje obowiązki członka, z których wzorowo ja i koło Żerków się wywiązywaliśmy, i prawa, z których chcieliśmy bezskutecznie skorzystać. Jakich praw zamierza PiS przestrzegać, skoro nie przestrzega przez siebie spisanego statutu?” - napisał w oświadczeniu dla portalu jarocinska.pl Tomasz Gogulski. „W PiS Jarocin są ludzie, co do których toczą się postępowania CBA i prokuratur, a także z wieloletnimi za-
ległościami w składkach, którzy powinni

być co najmniej zawieszani, a dziś będą wybierać siebie do zarządu. Nie znam żadnej okoliczności działania przeze mnie na szkodę PiS, a co więcej, to ja byłem w tym marazmie najaktywniejszym członkiem.”

W kręgach lokalnej polityki słychać, że część odwołanych działaczy partii zapłaciła w ten sposób za zbyt mocne zbliżenie z Ziemią Jarocińską. Ale nie tylko. - *O tym, co było ustalone, o czym rozmawialiśmy w naszym gronie, dwie godziny po spotkaniu można było przeczytać na forum portalu jarocinska.pl - tłumaczy szeregowy członek partii. - To denerwowało.*

Janusz Krawiec dziwi się, że decyzja o usunięciu z partii nie dotarła jeszcze do samych zainteresowanych. Sprawa, jak precyzuje, dotyczy 4 osób. Dlaczego skreślono je z listy? - *Co do pana Gogulskiego i innej członkini, bardzo mocno na to naciskała Warszawa z tej racji, że oboje stali na Nowogrodzkiej (siedziba PiS - przyp. red.) już od jakiegoś czasu, wiele pretensji, stąd presja, żeby to zakończyć - mówi przewodniczący Krawiec. - Nigdy przeciwko Tomkowi „nie knulem”, jak on sugeruje. Pan Tomek przedstawiał mi te pisma, które trafiały na Nowogrodzką, prosiłem, by nie robił tego w ten sposób. Ale on wciąż podnosił, że oni nie są beneficjentami tej dobrej zmiany.*

Tymczasem były działacz partii mówi wprost o polityce „jarocińskich misiewiczów”, między innymi w kontekście polityki zatrudnienia w lokalnych organach - między innymi w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (kierownikiem jest tam działacz PiS-u Patryk Kulka, który wygrał konkurs - przyp. red.). Z kolei Krawiec przypomina, że nawet jeśli ktoś był „proponowany na stanowiska w określonych instytucjach”, to musiał spełniać wymogi dotyczące między innymi wyższego wykształcenia. - *W przypadku choćby wspomnianego PCPR-u dochodzą jesz-*

cze specjalistyczne kwalifikacje, czego chociażby pan Tomasz nie posiadał - wyjaśnia Krawiec. Czy to dobrze, że PiS wyrzuca przed wyborami tych, którzy krytykują partię? - Krytyka merytoryczna jest potrzebna i oczekiwana, ale tutaj dochodziło już do ekscesów, które z krytyką nie miały nic wspólnego - podsumowuje przewodniczący.

Poniedziałkowe zebranie wyborcze PiS, jak poinformował przewodniczący, było zamknięte dla mediów. Na spotkaniu pojawił się Tomasz Gogulski, jeden z wykluczonych działaczy. - *Nie było mnie na liście do głosowania. Kiedy zapytałem, dlaczego, to wówczas wręczono mi decyzję władz okręgowych. Tymczasem zgodnie ze statutem powinienem mieć prawo do odwołania - mówi Gogulski. Ostatecznie uprawnienia do wzięcia udziału w wyborach nowych władz miało 18 osób. Z kandydowania w ostatnim momencie zrezygnował Paweł Kolek (w przeszłości radny i kandydat na wójta Jaraczewa. Obecnie członek rady nadzorczej PWiK w Jarocinie). Do władz partii weszli więc wszyscy kandydujący - Lidia Czechak, Janusz Krawiec i Henryk Jamrozik. Nowymi członkami zostali Patryk Kulka (szef PCPR w Jarocinie) i Waldemar Wojtkowiak.*

BARTEK NAWROCKI
b.nawrocki@jarocinska.pl

12 GŁOSOWAŁO NA DOTYCHCZASOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO

Jarocińska Platforma Obywatelska wybrała nowe władze

Po wyborach w jarocińskich strukturach PO - przewodniczącym powiatowym zostaje Andrzej Dworzyński, a strukturami miejskimi będzie kierował nadal Leszek Mazurek. Jakie plany na przyszłoroczne wybory samorządowe? - *Rozmawiamy na temat koalicji, ale nie mamy jeszcze kandydata na burmistrza - mówi nowy stary przewodniczący.*

Platforma Obywatelska od kilku tygodni przeprowadza wybory wewnętrzne w regionie. Praktycznie nowe władze wybrano we wszystkich miastach powiatowych. PO, jak wynika z danych organizacji, ma na naszym terenie 48 zadeklarowanych członków. Na zebranie wyborcze w Jarocinie przybyło jedynie 21 sympatyków największej partii opozycyjnej. Mandat do wyboru nowych władz mieli jednak tylko ci, którzy na bieżąco regulują składki. Okazało się, że na przewodniczącego koła Jarocin i szefa struktur powiatowych może głosować 12 osób. Zebraniu sprawozdawczo-wyborczemu towarzyszyła prawdziwa urna do głosowania, czego nie było w przeszłości.

Jednogłośnie swoje dotychczasowe funkcje zachowali Andrzej Dworzyński (były radny powiatowy i dyrektor szkoły w Wilkowyi) i Leszek Mazurek (były radny, obecnie prezes spółki szpitalnej). - *Jeżeli chodzi o szefa regionu, głosowaliśmy na pana posła Rafała Grupińskiego - mówi Leszek Mazurek. Pytany o plany na przyszłoroczne wybory samorządowe dodaje: - Rozmawiamy w tym kontekście z wszystkimi partiami, które działają lub mają struktury na naszym terenie. Trwają rozważania, czy będziemy robić, jak w przeszłości, wspólną listę, czy np. do powiatu pojedziemy osobno. O szczegółach to naprawdę*

jest za wcześnie, żeby rozmawiać.

Czy przy obecnych warunkach politycznych, kiedy PO jest w mocnej opozycji do PiS-u, w ogóle jest możliwa współpraca w trakcie przyszłorocznych wyborów samorządowych? Warto przypomnieć, że członkowie lokalnego PiS-u występują w powiatowej koalicji jako Porozumienie Samorządowe, - *Nie chcę za daleko wybiegać w tej sferze. Myślimy o przedłużeniu tej koalicji, która teraz w samorządzie powiatowym jest - mówi Mazurek. - Na pytanie, czy będziemy mieli swojego kandydata na burmistrza Jarocina, to trudno mi odpowiedzieć. Jest naprawdę za wcześnie. Nie wiemy jeszcze, czy struktury na poziomie województwa zobowiążą nas do wystawienia swojego pretendenta. W sobotę jedziemy z Andrzejem Dworzyńskim na radę Regionu, niewykluczone, że dowiemy się w tej mierze czegoś więcej.*

(nba)

Nowe struktury PO

Przewodniczący: Andrzej Dworzyński

Członkowie Rady PO w powiecie:

- ▶ Stanisław Martuzalski
- ▶ Grzegorz Andraszak
- ▶ Benedykt Wróbel
- ▶ Sebastian Mazurek
- ▶ Mariusz Konik
- ▶ Andrzej Dworzyński
- ▶ Aldona Kostro
- ▶ Przemysław Majchrzak
- ▶ Maciej Łączny

Delegat: Leszek Mazurek

▶ ŻERKÓW

Burmistrz: - Nie wyrwałem radnej kwiatów

- *Ja tu żadnej afery nie chcę robić - podkreśla radna. - Jako gospodyni, chciałam, żeby wszyscy byli zadowoleni, docenieni, nagrodzeni.*

Na portalu www.jarocinska.pl jeden z internautów napisał: „na otwarciu drogi w Ludwinowie pewien dziadzia j j który zarabia 13 tys. miesięcznie wyrwa i kradnie bukiet róż naszej radnej który dostała od swojego sołtysa i wręcza brygadziście z firmy budującej ową drogę. SKANDAL!!!!!!”

Co ma do powiedzenia burmistrz Żerkowa? - *Najlepiej zapytać się mieszkańców i pani radnej, która przygotowała tyle wiązane-*

że wystarczyło i jeszcze jedna została. Nie było więc potrzeby wyr-

wać sobie kwiatów - mówi Jacek Jędraszczyk. Czy wziął je jednak z rąk radnej? - To trzeba zobaczyć materiał filmowy, bo ja nie pamiętam, od kogo wziąłem - odpowiada. - Jeszcze raz dziękuję mieszkańcom za gest, który był bardzo miły i sympatyczny. Kwiatów nie wyrwałem, ale je otrzymałem. Nie wiem, od kogo!

Co ma do powiedzenia radna? - *Jejku, to nic takiego! Boże kochany, ja nie wiem, kto to rozdmuchał. To nie jest nic takiego - mówi Wioletta Rogozińska-Świątek. Zapewnia, że w żaden sposób nie czuje się urażona. - Myśmymy się umówili tak, że sołtysi dają kwiatki radnym. Skoro burmistrz uznał, że jest jeszcze jedna osoba, której należą się kwiatki, to ja ten bukiet szybko mu podałam - dodaje.*

Sołtysi złożyli się i kupili kwiaty. Radna dostała bukiet od sołtysa Ludwinowa, Jana Zdrojowego. - *Było zaplanowanych 12 bukietów, a okazało się, że potrzebnych jest 13. Ja nawet nie wiem, czy burmistrz też nie oddał komuś swoich kwiatów, więc ja tu żadnej afery nie chcę robić - podkreśla Wioletta Rogozińska-Świątek.*

Nie ma pretensji do burmistrza. - *Ja, jako gospodyni, chciałam, żeby wszyscy byli zadowoleni, docenieni, nagrodzeni - dodaje. - Burmistrz podszedł i powiedział, że tutaj jest jeszcze jeden pan - inspektor budowlany czy jakiś kierownik nadzoru - któremu się należą kwiaty, więc co - miałam się upierać i tak dalej? Chciałam, żeby wszystko ładnie wyszło.*

(akf)



JAROCIN

Skonsultuj, jak ci mogą pomóc

Konsultacje w związku z naborami wniosków o przyznanie pomocy unijnej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” odbędą się w Jarocińskim Funduszu Poręczeń Kredytowych w Jarocinie (ul. Kościuszki 15B).

Organizator - LGD Lider Zielonej Wielkopolski - kieruje zaproszenie do podmiotów mających miejsce zamieszkania, siedzibę lub oddział na obszarach wiejskich.

Spotkania z konsultantami, które odbędą się w poniedziałek - 18 grudnia między 10.00 a 14.00, będą miały charakter indywidualny. Informacji oraz doradztwa będą udzielał pracownicy Biura Lokalnej Grupy Działania Lider Zielonej Wielkopolski.

Zainteresowani udziałem w konsultacjach nie muszą się wcześniej zgłaszać.

(ann)

W KONSULTACJACH MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ PODMIOTY MAJĄCE MIEJSCE ZAMIESZKANIA, SIEDZIBĘ LUB ODDZIAŁ NA OBSZARACH WIEJSKICH, A W SZCZEGÓLNOŚCI:

- ▶ osoby zainteresowane pozyskaniem dotacji na założenie firmy oraz przedsiębiorcy zainteresowani pozyskaniem dodatkowych środków na rozwój swojej firmy
- ▶ stowarzyszenia, instytucje publiczne oraz osoby zainteresowane dotacjami na realizację grantów - małych projektów infrastrukturalnych i tzw. „miękkich” dla społeczności lokalnych

▶ JAROCIN

Mniej pieniędzy na granty

O prawie 100 tysięcy złotych mniej będą miały na swoje działania w przyszłym roku organizacje pozarządowe i prowadzące działalność pożytku publicznego w gminie Jarocin.

Burmistrz Jarocina ogłosił konkurs ofert. Do podziału jest ponad 1,2 miliona złotych w trzech kategoriach: turystyka - kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i tradycji - upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.

Między ogłoszonym właśnie konkursem grantowym a poprzednim są dwie podstawowe różnice. Po pierwsze jest o około 100 tysięcy złotych mniej pieniędzy, po drugie - jest dodatkowa kategoria - turystyka, a w niej takie działania jak organizacja rajdów pieszych i rowerowych. Na te przedsięwzięcia podmioty nie mają do podziału zbyt dużo środków, bo zaledwie 20 tys. zł. Mogą jednak skorzystać z innego działania i złożyć ofertę w kategorii upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, gdzie umieszczono też nowe zadanie: organizowanie przedsięwzięć popularyzujących aktywność fizyczną, między innymi biegi, spaceru nordic walking, rekreacja - na które jest zarezerwowanych 10 tysięcy złotych.

O ponad 60 tysięcy złotych w porównaniu do tego roku zwiększona została pula pieniędzy na sfinansowanie przedsięwzięć związanych z 100. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego i odzyskania przez Polskę niepodległości.

Oferty można również składać w konkursie ogłoszonym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie. Zgłaszać się mogą podmioty, które są zainteresowane prowadzeniem świetlicy opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych, organizowaniem zajęć pozalekcyjnych z programem profilaktycznym dla dzieci i młodzieży, półkolonii w czasie ferii zimowych oraz zajęć promujących zdrowy styl życia wśród seniorów.

W najbliższym czasie burmistrz Jarocina ogłosi kolejne konkursy ofert na realizację zadań z zakresu edukacji pozaszkolnej i nauki, a także powierzenia realizacji zadań w zakresie sportu szkolnego czy opieki nad bezpańskimi zwierzętami.

ANNA KONIECZNA

Terminy składania ofert na każde z zadań w poszczególnych kategoriach konkursu grantowego są różne. Dokładne informacje można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Jarocinie - www.jarocin.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pilarka dla jednostki. Medale dla zasłużonych

▶ Ponad 80 osób uczestniczyło w spotkaniu świąteczno-noworocznym strażaków z gminy Żerków. Było ono także okazją do podsumowania mijającego roku.

- Chciałbym wszystkim podziękować za pomoc podczas usuwania skutków wichury, która przeszła przez gminę Jaraczewo i Żerków. Te pierwsze działania polegały na usuwaniu powalonych drzew z dróg. To się powiedło. Zawsze można liczyć na ochotnicze straże pożarne. Nie zawiedliśmy się na was. Bardzo wam dziękuję za pomoc - mówił Teodor Grobelny, starosta jarociński do druhów zgromadzonych w sali wiejskiej w Komorzu Przybysławskim.

Po tradycyjnym podzieleniu się opłatkiem i życzeniach noworocznych podsumowano mijający rok. Gromkimi brawami

nagrodzono gwarowy występ uczennic Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim.

Nie zabrakło też prezentów. Do jednostki OSP w Komorzu Przybysławskim trafiła pilarka ufundowana przez Gospodarstwo Rolne Przybysław. Upominki od ochotników otrzymały występujące uczennice.

Na zorganizowanym spotkaniu nikt nie wspominał o konflikcie w szeregach ochotników w gminie Żerków, o którym pisaliśmy w 49. numerze „Gazety”.

(era)



Najbardziej zasłużeni strażacy otrzymali odznaczenia

▶ JAROCIN

Kto w przyszłym roku zaopiekuje się seniorami?

Burmistrz Jarocina ogłosił konkurs ofert na świadczenie usług opiekuńczych oraz usług opiekuńczych specjalistycznych w 2018 roku.

Poprzedni konkurs i powierzenie tych zadań Jarocińskiemu Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „Senior” wzbudziło wiele kontrowersji i zostało oprotestowane przez poprzedniego świadczeniodawcę - Polski Czerwony Krzyż. Postępowanie w

tej sprawie nie zostało do tej pory rozstrzygnięte.

Kto będzie świadczył usługi opiekuńcze w 2018 roku, okaże się po 20 grudnia, bo do tego dnia zainteresowane podmioty mogą zgłaszać swoje propozycje. Tak jarocińskie koło PCK, jak i stowarzyszenie „Senior”, będą się starać o przyznanie im prawa do prowadzenia tej działalności.

(ann)

▶ NOWE MIASTO

Wybrali nowego sołtysa

W Dębnie odbyły się przedterminowe wybory sołtysa. Sołtys Mirosława Tomczak złożyła rezygnację z powodu stanu zdrowia. W zebraniu wzięło udział 22 mieszkańców. Renata Durczak, członkini rady sołectkiej odczytała list od sołtyski Mirosławy Tomczak. „Dziękuję wszystkim mieszkańcom za moje cztery kadencje, za owocną współpracę i zaufanie społeczne” - napisała m.in. w swoim liście rezygnująca sołtyska. Wyborcy zgłosili dwóch kandydatów. Andrzej Tomczak otrzymał 7 głosów, Sławomir Durczak (na zdjęciu drugi od lewej) - 14 głosów. Nowy sołtys ma 44 lata, z wykształcenia jest technikiem mechanikiem, prowadzi firmę handlowo-usługową, ma żonę Renatę i trójkę dzieci. Pierwsze zadania dla Sławomira Durczaka to zadbanie o zapewnienie ogrzewania świetlicy wiejskiej i naprawa drogi w kierunku kościoła parafialnego w Dębnie.

(akf)



Fot. Organizatorzy

ILE RAZY WYJEŹDŻAŁY POSZCZEGÓLNE JEDNOSTKI

- ▶ 127 - OSP Żerków
- ▶ 54 - OSP Ludwinów
- ▶ 45 - OSP Chrzan
- ▶ 36 - OSP Końorz Przebysławskie
- ▶ 32 - OSP Dobieszczyzna
- ▶ 18 - OSP Żerniki
- ▶ 12 - OSP Szczonów

Jednostki OSP wyróżnione przez Zarząd Główny ZOSP RP w Warszawie za usuwanie skutków silnych wiatrów (sierpień 2017):

OSP Żerków - Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza
OSP Ludwinów - Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa

Za zasługi dla pożarnictwa Zarząd Wojewódzki ZOSP RP w Poznaniu odznaczył:

Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:

Zbigniew Jercha - OSP Komorze Przybysławskie
Marek Kruszyński - OSP Komorze Przybysławskie

Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:

Błażej Zawista - OSP Ludwinów

Braźowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:

Bartosz Gralczyk - OSP Żerniki
Łukasz Marciniak - OSP Ludwinów
Piotr Pilarczyk - OSP Żerniki

Michał Surma - sekretarz gminy Żerków, członek Prezydium Zarządu Oddziału M-G ZOSP RP w Żerkowie



Prezes OSP Komorze Andrzej Szlachetka odebrał pilarkę

O kontrowersyjnym rozstrzygnięciu ubiegłorocznego konkursu na świadczenie usług opiekuńczych pisaliśmy między innymi w 1. numerze „Gazety Jarocińskiej” z 3 stycznia 2017 r.



WŁADYSŁAWA WOLSKA
l. 82 (Wolica Nowa)
STANISŁAWA KUŁTON
l. 74 (Kurcew)
ZUZANNA GÓRCZYŃSKA
l. 78 (Dębno)

STANISŁAW FLORCZYK
l. 85 (Golina)
ROMAN KWAŚNIEWSKI
l. 40 (Jarocin)
KRZYSZTOF LIBEREK
l. 76 (Jarocin)

JANINA KARCZ
l. 71 (Jarocin)
ZOFIA HEJNA
l. 66 (Roszkówko)
STANISŁAW KACZMAREK
l. 62 (Cielcza)

ANNA KUBIAK
l. 86 (Stęgosz)
JÓZEF MALINOWSKI
l. 61 (Jarocin)
DAMIAN MAZUREK
l. 85 (Witaszyce)

JANINA RAŚ
l. 86 (Golina)
MARIA HYBIAK
l. 62 (Osiek)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Widział ludzi pałowanych po pogrzebie księdza

Jarocin włączył się w obchody 36. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W środowy wieczór odbyła się msza św., złożenie kwiatów i spektakl uliczny. Pamiętano także o 12 internowanych działaczach jarocińskiej „Solidarności”, w tym także o ciężko chorym Leszku Dąbrowskim - byłym przewodniczącym oddziału, który od pięciu miesięcy przebywa w szpitalu.



Fot. Lidia Sokolowicz

W ramach obchodów 36. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego jarociniacy mieli okazję obejrzyć nowy spektakl „Anthony Street”

W kazaniu ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina, przywołał słowa papieża Jana Pawła II i wspominał postać księdza Jerzego Popiełuszki. - Świat - zarówno miniony, jak i nowoczesny - nie lubi głosu proroków. Jednych kamienowano, innych zrzucano do cystern, zsyłano do gułagów, więzień. Jana Pawła II, Bożego proroka nadziei i prawdy, rzecznika prawdziwej wolności 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra dosięgły zbrodnicze kule. Ten zaś, który ośmielił się bronić ludzkich praw i zło dobrem zwyciężać, ksiądz Jerzy Popiełuszko został bestialsko zamordowany przez agentów służby bezpieczeństwa. Pytam: czy to była wolność? Przypominam sobie te chwile. Byłem wtedy w seminarium, po drugim roku, tuż przed obłóczynami. Seminarium we Włocławku jest tak pięknie usytuowane niedaleko Wisły. Do tej pory słyszę helikoptery, które krążyły nad tamą, gdzie został zrzucany. Byłem na jego pogrzebie. Jako młody kleryk pojechałem do Warszawy razem z moim księdzem proboszczem, który był profesorem w seminarium. Może ktoś z was też tam był? Może widział tych milicjantów, którzy ganiłi

po pogrzebie uczestników i bez żadnej przyczyny pałowali ich w małych uliczkach - wspominał ksiądz Matusiak. Podkreślił, jak ważny jest fakt, że we mszy św. biorą udział młodzi ludzie, którzy nie doświadczyli braku wolności. - Mam nadzieję, że to nie jest przymus, ale dobrowolna decyzja, aby przyjść i wspominać tych, którzy życie oddali za Ojczyznę, za wolność, za „Solidarność”. Gdy popatrzymy na tę rzeczywistość, jaką mamy... Jak depcze się wartości... Jak depcze się to, co dla człowieka jest najważniejszym darem i zadaniem... Jak się niszczy, wyśmiewa człowieka, który przyznaje się do Chrystusa i potrafi publicznie wyznać swoją wiarę. Niech ewangeliczna cnota solidarności, pojednania i przebaczenia żyje w naszych sercach, w polskich rodzinach i w całej naszej Ojczyźnie. Podziękujmy Panu Bogu za rządzących. Za nasz rząd, który naprawdę niesie w sercu Boga, ma w sercu Boga - podkreślił kapłan. W kazaniu proboszcz parafii św. Marcina trzykrotnie przywołał słowa biskupa Wiesława Mehringa, ordynariusza włocławskiego. - „Gdy miejsce wierzących zajmują ludzie bez Boga, prawem staje się egoizm i nie-

nawiść.” Kiedy spojrzemy na tę rzeczywistość, w której żyjemy, odpowiedzcie sobie na pytanie, czy tak nie jest? Dokąd zmierzamy? (...) Spójrzcie na Europę. Zastanawiam się, czy nie chcę zniszczyć tego, co w nas najpiękniejsze - wiary? - pytał kapłan. Po ostatnich słowach w kościele rozległy się oklaski.

Po Eucharystii delegacje władz gminnych, powiatowych i jarocińskiego oddziału „Solidarności” złożyły wiązanki pod obeliskiem znajdującym się na skwerze przy ul. kardynała Wyszyńskiego. O tym, czym był stan wojenny i jakie były konsekwencje jego wprowadzenia mówiła Sławomira Jakrzewska, przewodnicząca oddziału wielkopolskiej „Solidarności” w Jarocinie. Wspomniła, że z naszego terenu internowanych było 12 osób m.in. Stanisław Szymczak, Stanisław Kończalik i Leszek Dąbrowski. Podziękowała działaczom za to, że dzięki ich wysiłkowi możemy się cieszyć wolnością. Uroczystości zwieńczyło przygotowane specjalnie na tę okazję widowisko Ulicznego Teatru Ognia „Anthony Street”, działającego w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. (Is)

Nie wystarczy nosić medalik



W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w większości parafii odbyło się poświęcenie medalików dzieciom, które w przyszłym roku przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej. - Dzisiaj wielkie święto, w czasie którego przypominamy sobie, że Maryja jest wolna od wszelkiego grzechu, także pierwotnego. My, dopiero przez chrzest zostaliśmy od niego uwolnieni - podkreślił ksiądz kanonik Rafat Sobieraj, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. W kazaniu kapłan opowiedział dzieciom o postaci św. Maksymiliana Marii Kolbego - od dzieciństwa przez Rycerstwo Niepokalanej aż do jego męczeńskiej śmierci w obozie w Oświęcimiu, a także o utworzeniu w 1917 roku nowego zgromadzenia - Rycerstwa Niepokalanej. - Co może być ta-

kim znakiem, że ktoś oddaje się pod opiekę Matki Bożej? Medalik. Niektórzy mają z Matką Bożą Szkaplerzną, inni z Matką Bożą Częstochowską albo tzw. Cudowny Medalik z Maryją Niepokalaną. Ale nie to jest najważniejsze. Nie wystarczy też poświęcić medalik i włożyć go do szuflady. Trzeba go przede wszystkim nosić, ale po to, żeby przypominał nam ciągle o Maryi. I o tym, żebyśmy tak jak ona byli zawsze blisko Boga. Ten, kto chce należeć do Matki Bożej, powinien też odmawiać codziennie jakąś modlitwę: „Zdrowaś Mario” lub „Pod Twoją obronę”. Albo tę, którą ułożył Maksymilian Maria Kolbe: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy” - tłumaczył kapłan. (Is)

Ojciec Szymon został pochowany w Pakości

We wtorek 12 grudnia, w szpitalu w Inowrocławiu w wieku 71 lat zmarł ojciec Szymon Czesław Sulkowski. Zakonnik przez sześć lat pełnił posługę w Jarocinie, w parafii św. Antoniego Padewskiego.

Urodził się 7 czerwca 1946 roku w Wielkopolsce, w miejscowości Sztetlewek, koło Konina. Po ukończeniu szkoły podstawowej, pracował w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Nysie. Jednocześnie uzupełniał wykształcenie w zakresie szkoły średniej w szkole dla pracujących. Egzamin dojrzałości zdał w 1976 roku. Potem wstąpił do Prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów. W tym samym roku rozpoczął nowicjat w Osiecznej i przybrał imię zakonne Szymon.

Studia seminaryjne odbył w Katowicach-Panewnikach w latach akademickich 1978-84. Wicystą profesję złożył w 1981 roku w kościele, a święcenia kapłańskie przyjął pięć lat później z rąk księdza biskupa Herber-

ta Bednorza. Przez jeden rok był wikariuszem parafialnym w Katowicach-Panewnikach, a następnie podjął pracę jako rekolekcjonista i misjonarz w Opolu. Kiedy 19 marca 1991 roku została erygowana prowincja pw. św. Franciszka z Asyżu z siedzibą w Poznaniu, ojciec Szymon wstąpił do niej. Wkrótce został wybrany guardianem i ekonomem we Wschowie (1991-1994) i wicemagistrem postulatu (1992-1993). Z zapalem oddawał się pracy misyjno-rekolekcyjnej podczas kolejnych pobytów w domach zakonnych w Jarocinie (1994-1997, 2000-2003), Osiecznej (1997-2000) i Pakości (2003-2009). W czasie drugiego pobytu w jarocińskim klasztorze pełnił funkcję wikarego domu (2000-2003). Posługiwał też we Franciszkańskim Zakonie Świeckich w charakterze asystenta wspólnot w Lesznie i Ostrowie Wlkp. Od 2016 r. przebywał w Pakości, gdzie został też pochowany. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 15 grudnia. (Is)

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Gospodarze najczęściej na podium



Wyniki turnieju dla roczników 2006 i 2007

Rocznik 2006
 II. APR Jarocin (pomarańczowi)
 III. APR Jarocin (niebiescy)
 VI. Jarota Jarocin
Rocznik 2007
 II. Antonio Jarocin
 VI. APR Jarocin (niebiescy)
 VIII. APR Jarocin (pomarańczowi)

Wyniki Turnieju Mikołajkowego 2017

Rocznik 2004/2005
 I. APR Jarocin (pomarańczowi)
 II. LZS Cielcza (niebiescy)
 III. APR Jarocin (niebiescy)
 IV. GKS Żerków
 V. LZS Cielcza (biali)
Rocznik 2006/2007
 I. APR Jarocin (pomarańczowi)
 II. Antonio Jarocin
 III. Jarota Jarocin
 IV. APR Jarocin (niebiescy)
 V. Grom Golina

Akademia Reissa z Jarocina najczęściej stawiała na podium podczas ostatnich dwóch turniejów, ale też wystawiła najwięcej drużyn, bo aż cztery

Za nami kolejne turnieje z cyklu Jarocin Cup. Tym razem do rywalizacji stanęli zawodnicy urodzeni w 2006 i 2007 roku. Wśród zespołów ze starszego rocznika nasz teren reprezentowały drużyny Akademii Piłkarskiej Reissa oraz Jaroty Jarocin.

Na słowa uznania zasłużyły zespoły APR-u Jarocin, które zajęły drugą i trzecią lokatę. Młodzi gracze JKS-u uplasowali

się na szóstym miejscu, a najlepszym z zespołów w tej kategorii wiekowej została Kania Gostyń.

Wśród chłopców o rok młodszych honor i podium dla Jarocina uratowali zawodnicy Antonio, którzy zajęli drugie miejsce. Nieco gorzej wypadły tym razem zespoły gospodarzy, a więc akademii Reissa, które uplasowały się na szóstym i ósmym

miejscu. Tego dnia najlepszą formą dysponowali młodzi piłkarze reprezentujący barwy Olimpii Kolo.

W weekend (16 i 17 grudnia) odbędą się ostatnie turnieje Jarocin Cup. W sobotę zagrają drużyny z rocznika 2004, natomiast w niedzielę urodzeni w 2010 roku. Start o 10.00 w hali Jarocin Sport. (seb)

▶ HALOWA PIŁKA NOŻNA

Jarota druga, Dunaj najlepszy

Jarota Jarocin zajęła drugie miejsce w XVI Memoriale im. gen. Edwarda Pastuszka w Kaliszu. Nasz zespół był gorszy tylko od Polonii Kępno.

Podopieczni Marcina Woźniaka bez problemu poradzi sobie w fazie grupowej z Zielonymi Koźminek (5:0), KS-em Opatówek (2:0) oraz LKS-em Goluchów 4:1.

Tak dobrze piłkarzom JKS-u nie poszło w finale, w którym spotkali się ze swoimi pogromcami i późniejszymi triumfatorami turnieju - Polonią Kępno.

Rywale szybko wyszli na prowadzenie 2:0, ale nasz zespół zdołał odrobić straty i doprowadzić do wyrównania po strzałach Dawida Idzikowskiego i Miłosza Kowalskiego. Ostatecznie jednak szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili nasi rywale, wygrywając 4:2.

Mimo przegranej w finałowym meczu, najlepszym piłkarzem turnieju został Mateusz Dunaj z Jaroty, który zdaniem oceniających zaprezentował najlepszą formę.

(seb)

KLASYFIKACJA TURNIEJU:

- I. Polonia Kępno
- II. Jarota Jarocin
- III. Centra Ostrów Wlkp.
- IV. LKS Goluchów
- V. Victoria Skarszew
- VI. KS Opatówek
- VII. Piast Kobylin
- VIII. Zieloni Koźminek

Jarota: Sebastian Kmiecik, Damian Sierant, Mateusz Dunaj, Miłosz Kowalski, Dawid Idzikowski, Szymon Grodzki, Alan Janowski, Mikołaj Marciniak, Marcin Szymkowiak, Jakub Szymkowiak



Jarota nie zdołała obronić tytułu sprzed roku, ale i tak zaprezentowała się bardzo dobrze

TENIS STOŁOWY

Wywalczyła medal ze starszymi

Brązowy medal zdobyła Zofia Ławnicka z UKS-u Komorzanki Komorze, która rywalizowała w II Grand Prix Południowej Wielkopolski w Gizatkach. Tenisistka stołowa UKS-u Komorzanki Komorze zajęła najwyższe miejsce spośród wszystkich startujących z naszego klubu, a do tego rywalizowała ze starszymi od siebie zawodnikami.

Paweł Idziaszek, Filip Urbaniak i Martyna Lisiecka ambitnie walczyli we wszystkich pojedynkach, ale uplasowali się poza podium.

(seb)

Odebrała sportowe stypendium na Narodowym

Aleksandra Styś z Jarocina została stypendystką IX edycji Sportowej Akademii Veolia. Nasza lekkoatletka, reprezentująca na co dzień Juvenię Puszczykowo, znalazła się w gronie 21 młodych i utalentowanych sportowców, którzy otrzymali powołania do kadry Veolii.

Program wsparcia młodych i utalentowanych sportowców składa się z dwóch etapów: cyklu szkoleń i warsztatów, mających przygotować uczestników do funkcjonowania w świecie mediów i marketingu oraz rocznego stypendium.

Gala, podczas której nasza reprezentantka została wyróżniona, odbyła się w czwartek 7 grudnia na Stadionie Narodowym w Warszawie. Tegoroczna uroczystość różniła się od poprzednich edycji. Goście wzięli udział w cyklu spotkań z ekspertami ze świata sportu, m.in. z trenerem siatkarskich mistrzów świata Stephanem Antigią i Mar-

kiem Karpińskim, trenerem piłkarzy ręcznych, który poprowadził zajęcia integracyjne z nauki gry na bębnach.

(seb)



Aleksandra Styś wzięła udział w gali z trenerem Mateuszem Gościńskim

Cieszą sukcesy klubu i szkoły

Szkoła Podstawowa w Komorzu Przybysławskim zajęła pierwsze miejsce w IV Otwartych Mistrzostwach Ziemi Żerkowskiej w Warcabach Klasycznych.

W zawodach wystartowało 60 zawodników nie tylko z gminy Żerków. Mistrzostwa rozgrywano w kategoriach: żaków do lat 8, orlików do lat 10, młodzików do lat 13 oraz open - powyżej 13 lat z podziałem na plec.

Rywalizacja odbyła się systemem kołowym bądź szwajcarskim do 8 lub

9 rund. Za zwycięstwo każdy zawodnik otrzymywał 2 punkty, za remis 1 pkt., a za porażkę 0 pkt. - *Zawody stały na dobrym poziomie, ponieważ rywalizowali w nich aktualni medaliści Mistrzostw Polski w warcabach klasycznych* - mówi Andrzej Ziaja, prezes UKS Komorzanka i główny organizator. - *Cieszą sukcesy zawodników z klubu i szkoły z Komorza* - podkreśla. Tradycyjnie uczniowie komorskiej placówki zdeklasowali pozostałe szkoły. **Oprac. (era)**



Podziękowania dla sponsorów: Gmina Żerków, Bank Spółdzielczy we Wrzesni oddział Żerków, Bank Spółdzielczy w Jarocinie, firma Neorol, Magazyn Fabryczny, Fabryka Kottłów Malina, firma Stara Szufłada, Glinka Art. z Żerkowa, Raf-Trans, RMJ Trans Logistic, MDM Trans Polska, Sport Center, Wald-Bruk z Żółkowa, sklep Borys, PHU Szóstek, Seapol biuro projektowe z Żerkowa, firma WA-MA z Pyzdr, Pizzeria Familijna, ZAZ Promyk, firma PIEK-POL z Żerkowa, GS Żerków, Firma Handlowo-Turystyczna Macieja Stachowiaka, firma Auto-Dutkiewicz z Jarocina.

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH WARCABISTÓW W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH

- | | | |
|---|---|--|
| Żacki do lat 8:
I. Amelia Jankowska (SP Komorze)
II. Karina Kobylska (SP Dobieszczyzna)
III. Nikola Filipiak (SP Komorze) | Orlicy do lat 10:
I. Bartosz Skiba (SP Komorze)
II. Maksymilian Hatas (NSP Ludwinów)
III. Jakub Szymański (SP Komorze) | Kobiety, dziewczyny pow. 13 lat:
I. Angelika Jankowska
II. Romana Kaczmarek - Kaczmarek
III. Kinga Filipiak |
| Żacy do lat 8:
I. Kacper Rogowski (SP Komorze)
II. Alen Zalewski (NSP Ludwinów)
III. Nikodem Sarbinowski (SP Chrzan) | Młodziczki do lat 13:
I. Patrycja Wawrzyniak (SP Żerków)
II. Dominika Konieczna (SP Żerków)
III. Weronika Konieczna (SP Żerków) | Mężczyźni, chłopcy pow. 13 lat:
I. Hubert Jeleniewski
II. Rafał Sarbinowski
III. Roman Gałązka |
| Orliczki do lat 10:
I. Patrycja Tomczak (NSP Ludwinów)
II. Aleksandra Pańczak (SP Komorze)
III. Amelia Przybylska (SP Żerków) | Młodzicy do lat 13:
I. Paweł Idziaszek (SP Komorze)
II. Aleksander Majewski (NSP Ludwinów)
III. Allan Jankowski (SP Komorze) | Klasyfikacja drużynowa szkół:
I. SP Komorze 1.075 pkt
II. SP Żerków 677 pkt
III. NSP Ludwinów 610 pkt
IV. SP Dobieszczyzna 250 pkt
V. SP Chrzan 80 pkt
VI. SSP Jarocin 70 pkt |

Młodzi rugbiści w polskiej czołówce

Trzy drużyny z naszego powiatu (SP 4 Jarocin, SP Cielcza i SP Mieszków) wzięły udział w Ogólnopolskim Turnieju Finałowym Szkolnej Ligi Rugby Tag. Najwięcej powodów do radości mogą mieć chłopcy

z „czwórki”, którzy rywalizowali wśród rówieśników z IV klas i zajęli czwarte miejsce.

Nieco gorzej poszło chłopcom z Cielczy walczących o zwycięstwo w kategorii klas V, którzy

zajęli piątą lokatę. Młodzi rugbiści z Mieszkowa rywalizowali jako szóstoklasiści i uplasowali się na ósmym (przedostatnim) miejscu. **(seb)**



Zespół z „czwórki” może uznać ogólnopolski finał za udany

Komorzanka: młodzik - Paweł Idziaszek (r. 2006), żacy - Magdalena Podlewska, Zofia Ławnicka, Jakub Szymański, Bartosz Skiba (wszyscy r. 2007)

- Klasyfikacja najlepszych żaków:**
I. Filip Szczepaniak (UKS Chrobry Gizalki) 20 pkt.
II. Miłosz Kotodziejski (UKS Impuls Zduny) 17
III. Jakub Szymański (UKS Komorzanka Komorze) 15
IV. Bartosz Skiba (UKS Komorzanka Komorze) 14

- Klasyfikacja najlepszych kadetów:**
I. Robert Paronowski (LKS Tajfun Ostrów Wlkp.) 40 pkt.
II. Krzysztof Szymet (LZS Błyskawica Bożacin) 37
III. Kacper Usarek (UKS Koliber Uciechów) 35
IV. Paweł Idziaszek (UKS Komorzanka Komorze) 34



Nasi zawodnicy zdobyli w Zdunach kolejne doświadczenie



Kuba Wieczorek tryskał humorem po walce w Slugfest 13

Zawodnik z Witaszyc wygrał krwawą walkę przy wsparciu kibiców

Poobijany, ale zadowolony był Kuba Wieczorek po wygranej walce podczas Slugfest 13 we Wrzesni. Pochodzący z Witaszyc zawodnik MMA pokonał w drugiej rundzie Przemysław Barana z Ostrowa Mazowieckiego.

Zwycięstwo wcale nie przyszło łatwo, a walka została uznana przez niektórych za jedną z najbardziej krwawych tego wieczoru. Obaj zawodnicy przyjęli na siebie serię mocnych ciosów, ale lepiej z tego starcia

wyszedł nasz „wojownik”, który kręcał się z upływem kolejnych minut. - *Plan był taki, że pierwszą rundę walczymy w „stójce”, w drugiej podkręcamy obroty i udało się* - powiedział Kuba Wieczorek w rozmowie z serwisem mmarocks.pl.

Zawodnik z Witaszyc nie był we Wrzesni sam. Przyjechała za nim każda grupa ponad 150 osób, które głośno wspierały go z trybun. **(seb)**

Żak Jakub z medalem grand prix

Teniści stołowi UKS-u Komorzanka Komorze dobrze będą wspominać II Grand Prix Południowej Wielkopolski w Zdunach. Brązowy medal w tych zawodach w kategorii żaków zdobył Jakub Szymański, a tuż za podium znaleźli się Bartosz Skiba

i Paweł Idziaszek. - *Paweł wystartował w kategorii kadetów i rywalizował z trzema latami starszymi zawodnikami. Natomiast Magda Podlewska i Zosia Ławnicka dzielnie walczyły w każdym pojedynku* - mówi Andrzej Ziaja, trener klubu. **(seb)**

<p>GAZETA Jarocińska</p> <p>Nakład: do 8 500 egz. ISSN 1230-851X</p> <p>ADRES REDAKCJI 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31 e-mail: redakcja@jarocinska.pl www.jarocinska.pl</p>	<p>REDAKTOR NACZELNY Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl</p> <p>SEKRETARZ REDAKCJI Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl</p> <p>REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokołowska, Sebastian Matyszczyk</p> <p>WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Dychnerka, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak</p>	<p>GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749 86-46 Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl Beata Frąckowiak-Piotrowicz b.piotrowicz@jarocinska.pl Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl Tomasz Zięciak, t.ziecniak@jarocinska.pl Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl</p> <p>DZIAŁ REKLAMY tel. (62) 747-47-47 Artur Antczak (508/318-922) a.antczak@jarocinska.pl Angelika Włodarczyk (509/082-772) a.wlodarczyk@jarocinska.pl Paulina Horbacz</p>	<p>DZIENNIKARZ DYŻURNY (62) 332-20-33, 500/191-014</p> <p>BIURO OGŁOSZEŃ Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od ul. Niepodległości) czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00</p> <p>PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ Jaraczewo ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68 Kotlin Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymskiej 1G Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31</p> <p>ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40</p> <p>KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40</p> <p>DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pła, ul. Krzywa 35</p>	<p>WYDAWCA Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a</p> <p>PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz</p> <p>SEKRETARIAT Karolina Piechalak (62) 747-15-31 k.piechalak@jarocinska.pl</p> <p>Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.</p>	<p>PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl</p> <p>Uwaga! W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM</p>
---	--	--	--	--	---

■ **Przed startem RockRunu 2017** spytałem ekipę Biegaczy Jarocin, kto z nich zamierza wygrać. Powiedzieli, że oni nie, bo widzieli Krystiana, więc pewnie on. Mieli rację.

(śmiej) Jak się spotykamy, to żartują, że przyszedł koniec zawodów i znów zajmie pierwsze miejsce. Czasami spotykam się z takim pozytywnym odbiorem wśród ludzi, którzy traktują mnie w roli faworyta.

■ **co wtedy czujesz?**

To bardzo miłe. Czuję, że moja harówka jest tego warta, bo codziennie po szkole chodzę na treningi, zaciskam zęby i daję z siebie wszystko. Wtedy widzę sens, kiedy ludzie patrzą na mnie i mają świadomość, że muszą się ze mną liczyć, bo mogą wygrać zawody.

■ **Podczas RockRunu w 2016 poprawiłeś swój czas o ponad 3 minuty w porównaniu z poprzednim rokiem!** Byłem naprawdę zaskoczony tym wynikiem. Nie patrzyłem na czas. Myślałem, że ludzie się zgrywają.

■ **Jak wyglądają twoje treningi?**

Wielu myśli, że to wyłącznie bieganie, ale tak nie jest. Ćwiczę też na siłowni, sali, od czasu do czasu zdarza się basen. Mamy też długie wybiegania np. po 20 kilometrów, siłę biegową tj. skipy i podbiegi, biegi interwałowe i pracę nad tempem, czyli odcinki po bieżni, które musimy przebiec w odpowiednim czasie.

■ **Żmudna praca.**

Dokładnie. To nie jest takie proste.

■ **Jak umiłasz sobie czas podczas tej biegowej monotonii?**

Zdarza mi się biegać ze słuchawkami w uszach, ale nie zawsze. Kiedy jestem z trenerem, to muszę słyszeć, co do mnie mówi. Jeśli słucham muzyki zamiast jego uwag, to później mi się obrywa. (śmiej)

■ **Które dystanse lubisz najbardziej?**

Wolę dłuższe na bieżni, ale wiadomo, że atmosfera jest lepsza podczas biegów ulicznych, bo wtedy kibicuje więcej ludzi. Na stadionie nie ma takiej popularności. Nie ma się co dziwić, bo ciągle bieganie w kółko może być nudne.

■ **No właśnie, żeby chociaż płotki były...**

Dokładnie. (śmiej) Zawsze to jakieś urozmaicenie.

■ **Na pierwsze zawody pojechałeś już kilka miesięcy po rozpoczęciu trenowania.**

Pamiętam, że na szczeblu powiatowym zdobyłem medal, a w kolejnym etapie w Poznaniu zauważyłem, że brakuje mi jeszcze trochę do najlepszych. Jednak z roku na rok notowałem coraz lepsze wyniki i w tym sezonie dogoniłem czołówkę, zdobywając mistrzostwo Wielkopolski

Krystian Zdrojewski ma za sobą świetny rok. Poprawił wszystkie rekordy życiowe, zdobył kilka medali i już snuje plany na przyszłość. Jak mówi, bieganie to nie jest łatwy chleb, jednak zaciska zęby i nie poddaje się.

Wygrał dwa RockRuny, zaciska zęby, ale o linię w święta dbać nie będzie

Rozmowa z KRYSZTOFEM ZDROJEWSKIM, młodym jarocińskim biegaczem i dwukrotnym zwycięzcą RockRunu na dystansie 10 km



Krystian Zdrojewski i Zuzanna Baraniak wygrała RockRun 2017 na dystansie 10 km

w biegu przełajowym w Żerkowie na 3.000 metrów.

■ **Sukcesy w szkolnych biegach dały ci rozpoznawalność wśród rówieśników, a to co zrobiłeś podczas ostatnich dwóch edycji RockRunu, sprawiło, że zrobiło się o tobie głośno w całym Jarocinie i nie tylko.** W pierwszej edycji nie biegłem, bo nie byłem przygotowany. Kojarzyłem jednak zwycięzcę - Patryka Bzowego i chciałem mu dorównać, a może nawet i pokonać.

■ **Wygrana na 10 km w RockRunie 2016 było twoim głównym celem na tamten sezon?**

Nie. Startuję głównie na stadionie, ale uznałem ten bieg za imprezę poboczną i po rozmowie z trenerem postanowiłem spróbować. I udało się wygrać.

■ **W tym roku na finiszu energia cię rozparowała. Pamiętam, że postanowiłeś przeskoczyć linię mety.** Myślałem nad jakimś akcentem, po którym byłbym zapamiętany przez wszystkich. Zastanawialiśmy się nad tym razem z Zuzią Baraniak, która była najszybsza na 10 km wśród kobiet. Pomyślałem, że jak będę pierwszy, to wskoczę na metę i tak zrobiłem.

■ **Biegacze mają to do siebie, że**

zrzeszają się ostatnio w różne grupy. Jak to jest z tobą?

Trzymamy się razem z innymi zawodnikami trenującymi pod okiem trenera Mateusza Gościńskiego z Jarocina i okolic. Tworzymy paczkę z Olą Styś, moim bratem Amadeuszem, Roksaną Jędraszak, Jakubem Machońskim, Julią Pawełczyk i innymi, których mógłbym długo wymieniać. Zналиśmy się wcześniej, ale poprzez klub spędzamy ze sobą jeszcze więcej czasu.

■ **Nie jesteś typem ponuraka. Pewnie w takiej grupie nie brakuje żartów i zabawnych sytuacji.**

Pamiętam szczególnie jedną, kiedy

byliśmy na zawodach w Toruniu. Ola Styś biegła na 1.500 metrów i po drodze zgubiła kolec. Ale biegła dalej i co najlepsze, zrobiła jeszcze rekord życiowy. To było niesamowite. Mieliśmy później niezły ubaw. (śmiej)

■ **Masz za sobą świetny rok: mistrzostwo Wielkopolski w biegu przełajowym w Żerkowie oraz 8. miejsce w Mistrzostwach Polski w Toruniu na 5 km. Który z nich jest dla ciebie ważniejszy?**

Ten drugi. Wszystkie treningi ustawiliśmy właśnie pod te zawody. Ćwiczyłem też wytrzymałość, żeby dobrze przystosować organizm na ten dystans.

■ **To był dla ciebie udany rok?**

Myślę, że tak. Poprawiłem wszystkie życiówki. Zrealizowałem swoje plany. Chciałem się dostać na mistrzostwa Polski i zająć chociaż miejsce w najlepszej dziesiątce. Udało się. Ale cieszę się też z innych biegów: zwycięstwo w RockRunie, w Minimaratonie Romana w Chrzanie i w I Biegu Niepodległości w Jarocinie.

■ **Są jeszcze rezerwy? Co mówi trener o twoich predyspozycjach do biegania?**

Trener za bardzo nie zdradza. (śmiej) Ale sądząc po naszych rozmowach, uważam, że mogę jeszcze z siebie wykrzesać coś więcej.

■ **Jaki masz plan na 2018 rok?**

Skupimy się na mistrzostwach Polski na 10 km na stadionie. Chciałbym zrobić wynik w granicach 32 minut, więc trzeba by poprawić około półtorej minuty. Będę musiał mocno zacisnąć zęby. Należę do młodzieżowców, więc nie ma mowy o opuszczaniu treningów.

■ **Zbliżają się święta. Jako młody sportowiec będziesz dbać o linię przy stole wigilijnym?**

Lubię podjeść, więc nie odmówię sobie przyjemności. Ale ze spokojem. Wszystko wybiegam. (śmiej)

Rozmawiał SEBASTIAN MATYSZCZAK

Krystian Zdrojewski



urodził się 9 października 1998 roku. Jest uczniem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie w IV klasie Technikum Cyfrowych Procesów Graficznych. Od 2014 roku jest zawodnikiem Juventii Puszczykowo. Po maturze chciałby trafić do WKS-u Śląsk Wrocław i dalej trenować bieganie.



prezentanci Biegaczy Jarocin mogą uznać start w Poznaniu za udany

Biegacz z Jarocina zakończył rok na szczycie

Jakub Musiał (na zdj. pierwszy z prawej) nie miał sobie równych podczas Grand Prix Biegów Przełajowych w Poznaniu. Reprezentant Biegaczy Jarocin spisał się tak dobrze, że zwyciężył w całym grand prix. - Nie spodziewałem się, że wygram cykl, chociaż poważnie podszedłem do tej rywalizacji i byłem w dobrej formie. Wpływ na ostateczną klasyfikację mógł mieć trochę splot różnych zdarzeń. Rywal, który mógł mi zagrozić, nie wystartował w jednym z biegów,

a regulamin mówił jasno, że szansę na zwycięstwo w tym cyklu mogą mieć wyłącznie ci, którzy wezmą udział we wszystkich startach - mówi nasz zawodnik.

W poznańskich zawodach grand prix wzięło udział więcej Jarociniaków, a wśród nich m.in. Grażyna Eliaz, Zuzanna Roszak, Michał Gmerek i Mariusz Kościelny z Biegaczy Jarocin.

Poznański triumf nie był jedynym sukcesem Jakuba Musiała w ostatnich dniach. W III

Biegu im. Bohaterów Powstania Wielkopolskiego we Wrześni zawodnik jarocińskiej grupy zajął drugie miejsce na dystansie 10 km. Jego kolega z grupy Krzysztof Antczak był dziesiąty.

To koniec sezonu dla jarocińskich biegaczy zrzeszonych w tej grupie, choć kilka okolicznościowych startów jeszcze przed nimi. Między innymi Bieg Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, który odbędzie się 27 grudnia. (seb)